

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

Ważą się losy Francji Socjaliści wzywają proletariata do walki z faszyzmem

Tworzy się wspólny front socjalistów z komunistami
Afera Stawińskiego wciąż jeszcze w stanie gwałtownego wrzenia

Do walki z faszyzmem wzywają socjaliści Francji

PARYŻ, 12 marca. (PAT.) — Rada naczelna partii socjalistycznej S. F. I. O. obradowała przy udziale 3.907 delegatów z całego kraju. Część zebrania poświęcona była dyskusji nad sprawą stworzenia wspólnego z komunistami frontu robotniczego przeciwko faszyzmowi.

W bardzo długiej dyskusji przemawiało wielu mówców m. in. Vincent Auriol, Żyromski i Blum.

Uchwalono rezolucję, która postanawia, że partja S. F. I. O. w stosunku do rządu jedności narodowej powinna zajmować stanowisko opozycyjne, domaga się rozwiązania izby

oraz reformy wyborczej, opartej na głosowaniu proporcjonalnym i proklamuje konieczność kontynuowania walki o władzę.

Obecny kryzys ekonomiczny jak brzmi uchwała, powinien zakończyć się objęciem władzy przez ustrój socjalistyczny.

Rada stwierdza, że zorganizowanie akcji obronnej przeciwko groźbie faszyzmu i chęć zdobycia władzy wymagają koordynacji wysiłków i korporacyjnej organizacji klasy robotniczej

oraz zjednoczenia działania wszystkich żywiołów proletariackich. Rezolucję uchwalono 3.752 głosami, przeciwko 75.

Tendencje do zbliżenia pomiędzy partją socjalistyczną S. F. I. O. a komunistami stale wzrastają na sile od wypadków lutowych, zwłaszcza od chwili utworzenia rządu premiera Doumergue'a.

Czy zwłoki Prince'a?

PARYŻ, 12 marca. (PAT.) — Zniecierpliwienie opinii publicznej z powodu niewykrycia dotychczas morderców radcy Prince'a zdaje się osiągać punkt kulminacyjny.

Dzisiejsza „Liberte”, drukuje anonimową korespondencję,

której autor podaje w wątpliwość, czy znalezione pod Dijon na torze kolejowym zwłoki są istotnie zwłokami radcy Prince'a.

Korespondent przypuszcza, że w momencie znalezienia tych zwłok, radca Prince żył jeszcze. Napastnicy, nie zna-

lazszy przy nim właściwych dokumentów, usiłowali mu wydrzeć tajemnicę.

Nie podając hipotezy co do dalszych losów Prince'a, autor korespondencji twierdzi, że popełniono zasadniczą omyłkę, przy rozpoznawaniu zmasakrowanych zwłok. Funkcję tę po-

wierzono przyjacielowi zabitego prokuratorowi w Dijon, Durandowi, który pod wpływem wielkiego wstrząsu duchowego, nie był, zdaniem korespondenta, w stanie dokładnie obejrzeć straszliwie zmienionych zwłok i przy identyfikacji kierował się jedynie

pewnymi zewnętrznymi wskazówkami.

„Liberte”, podając wątpliwość swego korespondenta, zaznacza równocześnie, że ponowna autopsja zwłok, której dokonać mają specjaliści paryscy w dniu jutrzejszym, wyjaśni zagadkę w sposób definitywny. Zwłoki radcy Prince'a dzisiaj ekshumowano

i przetransportowano już do Paryża.

Adwokat w napadzie szalu

zwymyślał sędziego, opluł kapitana i kopnął inspektora

PARYŻ, 12 marca. (PAT.) — W pałacu sprawiedliwości miał miejsce incydent pomiędzy młodym adwokatem Duthouillet de la Motte a sędzią śledczym Ordonneau.

Zajście to miało przebieg następujący: o godz. 14.30 do gabinetu sędziego śledczego Ordonneau

wpadł adw. de la Motte i obrzucał obelgami sędziego,

który przysłuchiwał właśnie jednemu z oskarżonych.

Usiłował on nawet czynnie znieważać sędziego. De la

Motte nie jest prawdopodobnie w pełni władz umysłowych, gdyż po odprowadzeniu go do komisariatu zachowywał się dość dziwnie.

usiłując się rozebrać.

Spisano protokół zajścia, lecz nie zdołano ustalić jego przyczyn, gdyż adwokat znajdował się w stanie niezwyklego podniecenia nerwowego.

Odwołany do domu przez jednego ze swych kolegów de la Motte wywołał podobny incydent, mówiąc do spotkanego w drodze nieznanego mu kapitana:

„Niech pan weźmie ten dziennik „Matji” i splunął na wojskowego.

Widząc, że ma do czynienia z człowiekiem chorym, kapitan nie reagował czynnie, lecz polecił policjantowi odprowadzić szaleńca do komisariatu. De la Motte w komisariacie

kopnął w brzuch inspektora policji.

Około godz. 20-ej adwokat został odstawiony do domu zdrowia, gdzie stwierdzono, że przeszedł napad furji.

Konstytucja wysłana do senatu

ale sesja izb kończy się w czwartek

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Projekt zmiany konstytucji, który przez dłuższy czas leżał w kancelarii sejmowej wczoraj został

przesłany do senatu. Marszałek senatu, p. Raczkiewicz skierował go do komisji konstytucyjnej. Ponieważ jednak sesja będzie zamknięta najdalej we czwartek, niema

więc mowy o tem, aby projekt przeszedł przez wszystkie instancje roboty parlamentarnej, które jeszcze ma przed sobą w bieżącej sesji.

Hiszpanja w obliczu rewolucji

Strejki mnożą się. — W ogniu walk partyjnych

PARYŻ, 12.3. (PAT.) — Z Madrytu donoszą, że sytuacja w całej Hiszpanji jest w dalszym ciągu wysoce naprężona. Wczoraj krążyły pogłoski, że z powodu zamknięcia narodowej konferencji pracy oraz kilku organizacji robotniczych, będzie proklamowany STREJK GENERALNY. W nocy zaprzeczono tym wiadomościom, a komunikat oficjalny głosi, że nie należy przewidywać żadnego konfliktu i że epory natury socjalnej będą wkrótce rozstrzygnięte na drodze polubownej.

Pomimo tych zapewnień strejk ogarnął dzisiaj wszystkie zakłady drukarskie. W Madrycie NIE WYSZŁO ANI JEDNO PISMO. Wprowadzona została cenzura zarówno wewnętrzna, jak i dla wiadomości przeznaczonych na zagranicę.

Premjer Lerroux oświadczył dzień nikarzm, że rząd przygotowany na wszelkiego rodzaju ewentualności, bronić będzie konstytucji środkami legalnymi i zapewni krajowi spokój.

Według informacji, jakie nadeszły do Paryża drogą okólną, HISZ PANJA STOI W PRZEDEDNIU WOJNY DOMOWEJ. Optymistyczne deklaracje rządu stoją w sprzeczności z istotnym stanem rzeczy. W najbliższej przyszłości oczekiwać należy zaostrego wybuchu walk partyjnych.

Aresztowanie nieustraszonych

PARYŻ, 12.3. (PAT.) — Z Madrytu donoszą, że minister spraw wewnętrznych przez całą noc i dzień dzisiejszy prowadził pertraktacje celem zażegnania konfliktu pomiędzy robotnikami a pracodawcami budowlanymi.

Wobec nieustępliwości delegatów, minister zdecydował się ARRESTOWAĆ PRZEDSTAWICIELI PRACODAWCÓW, oraz strejkowy komitet robotniczy. Po kilku jednak godzinach aresztowanych zwolniono.

Znowu samobójstwo

Panna Taris, która złożyła sędziemu śledczemu zeznanie, iż widziała sędziego Prince'a na dworcu liońskim w Paryżu przed jego wyjazdem do Dijon, została zatrzymana na bulwarze nadbrzeżnym w chwili, gdy usiłowała rzucić się do Sekwany.

Znaleziono przy niej list, zawierający o zamiarze popełnienia samobójstwa

Zawieszenie nieetykalności posłów

PARYŻ, 12 marca. (PAT.) — W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o

zawieszenie nieetykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na okres ferij wielkanocnych.

Chodzi o uniknięcie zwoływania nadzwyczajnych sesji parlamentarnych podczas wakacji, gdyby zaszła potrzeba zażądania zniesienia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Zeznania ministra

PARYŻ, 12 marca. (PAT.) — Sędzia śledczy Ordonneau przesłuchał dziś b. ministra handlu Duranda.

Po przesłuchaniu Durand oświadczył w kuluarach izby, że sam nigdy nie interwenjował w sprawie bonów bajonkich, a jedynie szef jego gabinetu w odpowiedzi na list dep. Garat'a, który nadszedł w czasie nieobecności Duranda zwrócił się do ministra pracy.

PRZED BURZĄ

W marcowym numerze wydawnego w Paryżu rosyjskiego dwumiesięcznika „Sowriemiennaja Zapiski” znajdujemy artykuł Aleksandra Kiereńskiego o polityce Litwinowa.

Wobec tego że artykuł jest wyrazem pewnej koncepcji, dotyczącej całokształtu obecnej sytuacji międzynarodowej, zapoznamy czytelnika z formami wodza „lutowej” rewolucji rosyjskiej.

Kiereński polemizuje z pewnymi publicystami rosyjskimi, przebywającymi na emigracji, jak też i z politykami w rodzaju Herriota, którzy w posunięciach Sowietów w dziedzinie polityki zagranicznej widzą jakieś sukcesy Litwinowa czy też Stalina, o ile się zważy, że Litwinow jest jedynie wykonawcą linii Stalina.

Przedewszystkiem Kiereński słusznie podkreśla, iż w obecnych międzynarodowych warunkach formą rządu nie odgrywa żadnej roli, zwłaszcza, gdy chodzi o zawieranie przymierzy lub sojuszów. Powoływanie się na międzynarodowe sukcesy demokracji lub faszyzmu jest to pusty frazes, gdyż w obecnym stadium międzynarodowego życia jedynym motorem polityki państw jest egoistyczny interes poszczególnych państw lub grupy, koalicji państw.

Rozpatrując sytuację z tego realistycznego punktu widzenia Kiereński przypomina jakie były początki zagranicznej polityki Sowietów. Pierwszą fazą tej polityki streszcza pakt, zawarty przez Rathenau i Cieszczyński w Rapallo. Były premier rosyjski przypomina przytem, iż podczas konferencji w Genewie Niemcy dążyły do powrotu do koncertu europejskiego, lecz gdy niemiecki delegat napróżno wyczekiwał i nie doczekał się rendez-vous z Lloyd George'em, wtedy Niemcy rzuciły na stół konferencji kartę rosyjską w postaci traktatu w Rapallo. Tym traktatem zapoczątkowano blok antywenturski, blok, mający na celu rewizję traktatów pokojowych jako też i ustalonych po wojnie granic. Antywenturizm K. Radka w niczem nie ustępował napadom niemieckiego imperjalisty, hr. Reventlow'a na traktat wersalski.

Polityka ta trwała przez 10 lat i odrzuca została zastąpiona polityką odwrotną, nastawioną na obrotę nienaruszalności traktatów pokojowych i granic. Czem się tłuma czy ta volta Sowietów?

Zdaniem Kiereńskiego inicjatywa gwałtownej zmiany stosunków niemiecko-sowieckich powstała w Niemczech i to jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy. Niemcy zaczęły zbyt nisko cenić militarną wartość sojuszu z Sowietami i prze stały swą politykę na toż zbliznienia z państwami zachodnimi. Przeczuwając, iż Niemcy mają zamiar rozluźnić swe stosunki z Rosją, kierownicy sowieckiej polityki sami energicznie wzięli kurs antyniemiecki. Sowietom rozchodziło się przytem nie tylko o zastąpienie Rapallo, lecz i o wzmocnienie obrony przeciwko Japonii. W Moskwie dobrze zdają sobie sprawę z tego, że niebezpieczeństwo niemieckie jest realne i coraz groźniejsze. Niebezpieczeństwo tem większe, iż odporność militarna Sowietów przeciwko inwazji japońskiej jest bardzo słaba już chociażby przez wzgląd na rozstrój kolejnictwa. Kiereński przypomina iż wydajność transportowa syberyjskiej kolei, że łatwej, przy czterech parach pociągów na dobie wystarczy na aprowizację i zaopatrzenie połowy korpusu. Wie o tem dobrze Japonia i dlatego od dalszego wykonywania słynnego imperjalistycznego planu barona Tanaki, nie powstrzyma jej

bynajmniej wzgląd na odporność militarna Sowietów. Należy odporność militarną próbują Sowiety osiągnąć wzmocnieniem sytuacji dyplomatycznej. Stąd 1) dążenie do sojuszu z Francją, która ma zastąpić dla Rosji Rzeszę Niemiecką, 2) do uaktywnienia przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi A. P., dla których agresywna polityka Japonii w Azji stanowi poważne niebezpieczeństwo, 3) do zdobycia neutralności zachodnich sąsiadów Sowietów za pomocą paktów o nieagresji. Jedno z nich dla zachowania III Rzeszy, która coraz bardziej ujawnia dążenia do krucjaty antysowieckiej, a raczej do Drang nad Osten, do szerokiej kolonizacji na wschodzie Europy. Według planów niemieckich antyrosyjską odzwigną w ich ręku ma się stać przedewszystkiem Ukraina, a może i Rumunja, gdyż wpływy niemieckie zdaje się, wciąż się wzmacniają — Sowiety dążą do konsolidacji agrarnych stosunków z Mussolinim.

Otóż jaką wartość mają ostatnie dyplomatyczne zdobycze sowieckiej polityki zagranicznej?

Co do realności pomocy USA. prawie wszyscy specjaliści zgodnie twierdzą, iż potrzeba kilku lat, by Stany Zjednoczone A. P. zdołały faktycznie wzmocnić tyły Sowietów na Wschodzie. To też Kiereń-

ski uważa, iż podróż Litwinowa do Waszyngtonu jedynie skróci okres, który dzieli Sowiety od przeprowadzenia od Japonii dalszych operacji aneksyjnych i realizacji nowych kombinacji buforowych.

Czy może Rosja liczyć na to, że imperjalizm japoński spotka się z odporem Francji i Wielkiej Brytanii? Bynajmniej. Świadczą o tem, nie tylko wypadki ostatnich 2 lat, lecz i nowe fakty. Wiadomem jest, iż francuski kapitał zaangażował się ostatnio po stronie Japonii. W dniu 5 bm. w Tokio została podpisana umowa co do założenia konsorcjum mandżursko francuskiego, mającego na celu przeprowadzenie robót publicznych i uprzemysłowienie Mandżukuo. Ze strony francuskiej umowę podpisał p. Andrzej d'Ollivier, przedstawiciel Narodowego Związku dla ekspansji gospodarczej, związanego z Bankiem francusko-japońskim i z ciężkim przemysłem francuskim (Comite des Forges), podtrzymującym pretensje japońskie w sprawie kolei wschodnio-chińskiej.

Co do Wielkiej Brytanii, to wprawdzie dotychczas zajmuje ona stanowisko neutralne, lecz nie należy zapominać, iż brytyjska polityka zawsze widziała w osłabieniu Rosji najlepszy środek wzmocnienia swego stanu posiadania na Wschodzie. Ponadto wpływa pra-

sa lorda Rothermeera otwarcie głosi politykę ustalenia nowego podziału terytorjalnego kosztem Rosji.

To stanowisko lorda Rothermeera, który niedawno ujawnił swe sympatie dla wodza angielskiego faszyzmu Mosley'a, wskazuje na to iż bardzo wpływowe koła brytyjskie poparłyby również niemiecką politykę imperjalistyczną przeciwko Rosji. Takie stanowisko zajęłyby wielko-kapitalistyczne koła Francji.

W tych warunkach samą siłą rze czy wzmacnia się międzynarodowa rola Polski. To też roszanie stawia ją z zaniepokojeniem pytanie, jakie będzie stanowisko Polski w ewentualnym konflikcie zbrojnym antysowieckim. Zdania są podzielone. Gdy np. prof. P. Milukow twierdzi, iż Niemcy uzależnią swą politykę od stanowiska Polski, której rola dla niego nie jest jasna, Kiereński łączy Niemcy, Polskę i Japonię w jeden aktywistyczny obóz antysowiecki.

To też na pytanie, czy istnieje międzynarodowa kombinacja, która byłaby zdolna przeszkodzić rozbiorowi Rosji, Kiereński odpowiada negatywnie.

Kiereński analizuje ewentualny wpływ tego groźnego dla Sowietów położenia międzynarodowego

na ich politykę wewnętrzną. Odkładając ten problem zakończymy artykuł bardzo ciekawymi cytatami, które Kiereński przytacza z listu rosyjskiego ambasadora w Paryżu A. Izwołskiego do ówczesnego premiera rosyjskiego Stojypina.

W liście z dnia 3 sierpnia 1911 roku pisał ambasador Izwołski:

„Jak i 3 lata temu stoimy przed fatalnym pytaniem: czy Niemcy chcą wojny? O ile Niemcy sobie tego życzą, to wojna będzie, a przy mując pod uwagę obecną ogólną sytuację polityczną wojna może być tylko ogólnoeuropejska... Podczas pięcioletniego sprawowania przezeń funkcji ministra spraw zagranicznych stale obawiałem się naglego wybuchu wojny... Nie było w mojej mocy uchronienie Rosji od ewentualności wojny europejskiej... lecz na możliwość tę zawsze wskazywałem, uprzedzając, iż to niebezpieczeństwo może powstać zgoła niespodzianie. Z tego właśnie punktu widzenia opowiadałem przeciwko niektórym Pańskim posunięciom w dziedzinie polityki wewnętrznej, obiecywanym jak mi się zdawało, na zbyt długi okres pokoju międzynarodowego“.

Cytujemy te słowa dlatego, iż „wybuchowy” charakter wojny nadal pozostał groźnym składnikiem ogólnoludzkiej rzeczywistości.

S. Cz.

Powrót Habsburgów jest niemożliwy! Na następny dzień po powrocie Habsburgów do Wiednia poseł czeskosłowacki opuści Wiedeń

PRAGA, w marcu 1934.

Bodaj w żadnym państwie nie poświęcają tyle uwagi pogłoskom w kwestji habsburskiej, jak w Czechosłowacji, która sprawa ta bezpośrednio interesuje. Nic więc dziwnego, że europejska opinia publiczna z zainteresowaniem czekała na oficjalne oświadczenia ze strony Czechosłowacji w tej kwestji, chociaż stanowisko tego państwa wobec Habsburgów jest znane od czasu pamiętnego puczu Karola.

„Petit Parisien“ wysłał swego współpracownika do czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych dr. Benesza. W rozmowie poruszono przedewszystkiem sprawę powrotu Habsburgów do Wiednia. Wszystkie dzienniki czeskosłowackie przedrukowały tę rozmowę. Minister Benesz oświadczył, że od roku 1918 dopiero obecnie sprawa ta narzucona została międzynarodowej opinii publicznej. Oświadczył jednak, że kwestja nie jest uzasadniona żadnym wypadkiem i nie odpowiada ani rzeczywistości politycznej, ani możliwościom. „W zupełności podzielam zdanie kanclerza Dollfusa i wicekanclerza Feya — powiedział minister Benesz, że primo kwestja ta jest kwestją międzynarodową, secundo, że nie jest aktualną. Kategorycznie i ostatecznie wszelkimi środkami wystąpię przeciw restauracji.

Przypuścimy, że niemożliwość będzie skuteczną, że np. jutro rano Habsburgowie opamiętają tron w Wiedniu drogą puczu monarchistycznego, czy jakiegoś innego.

W tym wypadku już jutro wieczór poseł czeskosłowacki w Wiedniu opuściłby poselstwo i wezwany zostałby do Pragi.

Myszę, że mogę wam oświadczyć, iż tak samo postąpiłaby Rumunja i Jugosławja. Mała ententa byłaby stanowczo zdecydowana przeciwstawić się powrotowi Habsburgów wszelkimi środkami. Mała ententa przyjmie każdą inną możliwość tylko nie tę.

Proszę mi wierzyć, że nie jestem żadnym sekciarzem i nie czuję żadnej nienawiści do rodziny Habsburgów. Stanowisko nasze i naszych przyjaciół — ciągnął dalej dr. Benesz — jest czysto realistyczne. Opiera się nie tylko o uczucia, ale i fakta. Habsburgowie, chcąc czy nie chcąc, mają pewne znaczenie i żadna jednostka z nich ani żadne z byłych ich państw, chociażby miało najlepsze zamiary, nie jest w stanie odłączyć ich od ich losu. Żadne uroczyste

zobowiązanie, żadne zrzeczenie się, żadna uroczysta przysięga nie mogą zmienić ich raison d'etre;

nie mogą oderwać ich od nich samych i od sensu ich dawniejszego panowania.

Habsburgowie, krótko mówiąc, nie mogą się rzec nieczego.

Habsburgowie w Wiedniu i Budapeszcie... to początek okresu nieskończonych intryg, skomplikowanych rokowań, tajnych układów, co pobudziło by wszystkich irredentystów i rewizjonistów.

Przez wskrzeszenie upadłej arystokracji sprawa jeszcze bardziej zostałaby skomplikowana. W Chorwacji np. zagrożona byłaby jedność jugosłowiańska. Dotknięty zostałby również włoski Tyrol. Idea katolic-

ka w niektórych państwach pomieszałaby się z ideą habsburską i stałaby się w ten sposób kwestją polityczną w tych państwach, gdzie obecnie jest tylko kwestją wyznaniową. Chcę zapobiec wszystkim tym możliwościom.

Następnie minister dr. Benesz mówił o konieczności dalszej polityki, zwłaszcza o konieczności gospodarczej współpracy państw środkowoeuropejskich. Pozytywna taka czynność byłaby ułatwiona, gdyby każde państwo wyrzekło się swej gry indywidualnej i gdyby na miejsce negatywnej pracy starano się o skutecznienie porozumienia gospodarczego.

Państwa Europy środkowej i naddunajskiej, które mają tyle wspólnych interesów i które gospodarczo wzajemnie się uzupełniają, mogą tylko zyskać, jeżeli dojdą pomiędzy sobą do porozumienia w granicach swych potrzeb bez wpływu innych państw, małych czy wielkich“.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9
(SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

PALACE

Dziś i dni następnych!

Nie zawiedzi się nikt
na pięknym filmie austriackim

Swiat należy do Ciebie..!

z sławnym tenorem

Józefem Schmidt'em

i pociesznym

Szöke Szakall'em

Całkowicie śpiewany i mówiony w języku niemieckim!

Dziś początek o godz. 4-ej

Narada frzech premierów Goemboes i Dollfuss w Rzymie

RZYM, 12.3. (PAT) — Premier węgierski Goemboes przybył tu o godz. 21.45 witany na dworcu przez Mussoliniego i jego najbliższych współpracowników.

WIEN, 12.3. (PAT) — Kanclerz Dollfuss wyjechał dzisiaj o godzinie 22-ej pociągiem pociągów do Rzymu.

Ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne zamiar podróży samolotem został zaniechany.

Transport broni przemycany do Austrii

BELGRAD, 12.3. (PAT) — Wielkie wrażenie wywarła dotąd niesprawdzona pogłoska, że 8 marca przeszedł granicę austriacko-węgierską duży transport broni, wysłany z Włoch. Transport zawierał maski gazowe, karabiny maszynowe i inny sprzęt wojenny.

Arcyksiążę Sykstus na łożu śmierci

PARYŻ, 12.3. (Tel. wł.) — Stan zdrowia chorego od dłuższego czasu arcyksięcia Sykstusa przeszedł w stan beznadziejny. Dziś zwanego do Paryża arcyksięcia Ottona Habsburga do łoża umierającego stryja.

Ulżył nędzy bezrobotnych

Manifestacja robotników przyjmie dziś nowy zarząd „Żyrardowa“

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Dziś o godz. 8.20 zrana przybywa do Żyrardowa nowy zarząd zakładów żyrardowskich, mianowany

przez sąd. Przygotowuje się wielka manifestacja robotników na cześć nowego zarządu i wyrażenia solidarności ze zwycięską mniejszością akcjonariuszy.

Polska przyznaje renty inwalidom — ukraińcom, którzy walczyli przeciwko niej

WARSZAWA, 12.3. (PAT) — W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie wykonawcze o zapatrzeniu inwalidzkim. Rozporządzenie dotyczy inwalidów ukraińców, którzy doznali uszkodzenia zdrowia wskutek udziału w oddziałach ukraińskich, walczących z wojskami polskimi w okresie od

1 listopada 1918 r. do 1 czerwca 1919 roku.

Fakt ten wymaga specjalnego podkreślenia, gdyż państwo polskie jest wyjątkowym państwem, które przyznaje renty inwalidzkie obywatelom, którzy przeciw niemu występowali z orężem w ręku.

Jakie cła obowiązywać będą w obrocie między Polską a Niemcami

WARSZAWA, 12 marca. — (Pat.) — Ministerstwo przemysłu i handlu w związku z zapytaniami, zgłaszanymi do ministerstwa przemysłu i handlu, komunikuje, że od chwili wejścia w życie protokołu polsko-niemieckiego z dnia 7 marca b. roku, t. j. od dnia 15 b. mies., obowiązywać będą następujące cła w obrocie między Polską a Niemcami:

1) Przy przywozie polskich towarów do Niemiec obowiązywać będą w stosunku do wszystkich towarów normalne, autonomiczne cła (nie cła konwencyjne), t. j. cła, zawarte w pierwszej rubryce niemieckiej taryfy celnej.

2) Przy przywozie towarów niemieckich do Polski obowiązywać będą w stosunku do wszystkich towarów cła nor-

malne autonomiczne, zawarte w drugiej kolumnie polskiej taryfy celnej (nie cła konwencyjne).

PRAGA, 12 mar. a. — Sprawa Bessarabji w Rumunji, kwestje dynastyczne w Jugosławji i opór narodowych demokratów w Czechosłowacji sprawiły, że dotychczas państwa Małej Ententy bardzo niechętnie odnosiły się do wszelkich projektów uznania Sowieków de jure.

Obecnie Czechosłowacja ujęła pierwsza w ręce inicjatywę,

W poszukiwaniu rynków zbytu

Roosevelt przeszedł od nacjonalizmu do internacjonalizmu John Davis ostro krytykuje plany gospodarcze rządu

NOWY JORK, 12.3. (PAT) — Waszyngtoński korespondent nowojorskiego dziennika „Sun“ John Davis, że w polityce rządu prezydenta Roosevelta zaszedł obecnie zwrot, po kilku miesiącach nacjonalizmu ku internacjonalizmowi,

gospodarczemu raczej niż politycznemu. Zmiana ta podyktowana została przede wszystkim pragnieniem znalezienia rynków zbytu dla nadwyżki amerykańskiej produkcji rolnej. Przemysłowcy oddawna oświadczyli rządowi, że gotowi są zwię-

żyć płace robotnicze i liczbę zatrudnionych, o ile tylko będą mogli zwiększyć rynki zbytu.

Obecnie rząd federalny czyni przede wszystkim wysiłki w kierunku odzyskania straconych rynków zagranicznych. Amerykański han-

del zagraniczny w r. 1929 sięgał 9 miliardów dolarów, obecnie skurczył się do dwóch (włączając w to przywóz i wywóz).

Ostra krytyka

NOWY JORK, 12.3. (PAT) — B. kandydat na prezydenta Stanów John H. Davis wystąpił z ostrą krytyką planu odbudowy gospodarczej Roosevelta. Wystąpienie tak wybitnej osobistości i to z obozu demokratycznego wywołało, oczywiście, olbrzymią sensację w całym kraju.

Davis w enuncjacji swej twierdzi, że ingerencja rządu federalnego „grozi zniszczeniem tej osobistej wolności, którą Amerykanie naucezyli się cenić jako najcenniejsze ze wszystkich dóbr ziemskich”.

Oświadczenie to uczynił Davis w związku z proponowaniem przez rząd reglamentowaniem produkcji celnej i zmniejszeniem jej o 25 do 1000 milionów akrów.

Ziemia drży w Ameryce

SALT LAKE CITY, 12.3. (PAT) — Dalo się tu odczuć silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło miastu poważne straty. Uszkodzone zostały budynki. Wstrząsy podziemne dały się odczuć na terenie całego stanu Utah, docierając aż do stam Woymino.

Nareszcie ma się skończyć

trzymanie ludzi bez sądu w katowniach hitlerowskich

BERLIN, 12.3. (PAT) — Min. Goering zarządził przedstawienie mu do dnia 20 marca wykazu osób, przebywających w aresztach i aresztach ochronnych bez wyroków sądowych. Równocześnie min. Goering nakazał natychmiastowe rozwiązanie t. zw. małych obozów koncentracyjnych, znajdujących się

przy więzieniach policyjnych i wydał zakaz tworzenia nowych.

W myśl dalszego zarządzenia min. Goeringa, umieszczenie w aresztach ochronnych nastąpić może w przyszłości jedynie na wniosek najwyższych urzędów państwowych, jak nadprezydentów, prezydentów regencji i prezydenta policji w Berlinie, przyczem o każ-

dym poszczególnym wypadku aresztowania Goering ma być natychmiast powiadomiony telegraficznie.

Rozporządzenie to zakazuje wyrażnie urzędowi partyjnym oraz związkom narodowo-socjalistycznym dokonywania jakichkolwiek aresztowań.

„Front niemiecki“ nad Saarą Jak hitlerowcy chcą uprzedzić wynik plebiscytu

SAARBRUECKEN, 12 marca. (Pat.) — Według dziennika „Freiheit“ prowadzona przez prasę narodowo-socjalistyczną w Zagłębiu Saary akcja werunkowa wśród czytelników na rzecz wstępowania do t. zw. „frontu niemieckiego“ jest

próbą przeprowadzenia w sposób jawny plebiscytu w sprawie przyłączenia Zagłębia do Rzeszy. W ten sposób narodowi socjaliści dążą do zaszachowania woli plebiscytu, zorganizowanego przez ligę narodów. Na całym obszarze Zagłębia Saary powstał już szereg lokali wyborczych i rozpoczęto propagandę przy pomocy plakatów i domokrajnych agitatorów. Wszyscy wzbraniający się od zgłaszania swego przystąpienia do frontu niemieckiego piętnowani są przez narodowych socjalistów, jako „zdrajcy“, którzy w razie przyłączenia terytorjum Zagłębia do Rzeszy, będą wyjęci z pod opieki prawa.

Nawet żydów

SAARBÜCKEN, 12 marca. — (PAT.) — Według doniesienia socjalistycznej „Volkstimme“ kierownictwo „niemieckiego frontu“ zamierza przyjmować do organizacji żydów zamieszkałych w Zagł. Saary, aby w ten sposób zyskać podczas plebiscytu 5 — 6 tys. głosów żydowskich na rzecz przyłączenia go do Rzeszy. Prasa Zagłębia ostrzega przed możliwością podobnego manewru ze strony narodowych socjalistów.

Małżeństwo z żydówką

unieważnione przez sąd
FRANKFURT nad M., 12.3. (Pat.) — Tutejszy nar. socjalistyczny

„Volksblatt“ donosi, że wyższy sąd krajowy w Karlsruhe unieważnił małżeństwo pewnego lekarza ożenionego z żydówką w r. 1930, uznając motywy lekarza, że wprawdzie wiedział, iż żeni się z żydówką, nie zdawał sobie jednak sprawy ze znaczenia rasizmu.

„General“ z Wersalu wpadł w ręce policji

PARYŻ, 12.3. — Policja paryska aresztowała wczoraj osobnika, który w przebraniu generała dokonał przed kilku dniami przeglądu trzech pułków, stacjonujących w Wersalu, polecił dokonać przeróbek pałacu wersalskiego i pod pozorem wykrycia nadzry, chciał zabrać

pieniądze z kas pułków. W toku pierwotkowego śledztwa stwierdzono, iż „generalowi“ chodziło tylko o zdobycie pieniędzy, co mu się tylko częściowo udało, zdołał bowiem skraść jedynie 25.000 franków.

Klucz do wygranej na loterii Profesor G. O. odkrył serje numerów szczęśliwych

Całe Włochy poruszone zostały wiadomością o odkryciu pewnego profesora, ukrywającego się pod inicjałami G. O. Profesor G. O. odnalazł w bibliotece szpitala w Torre Boldone starą książkę medyczną, wydaną w XVII wieku. Między stronicami książki natrafił pod czas wertowania jej na kilkanaście luźno włożonych pożółkłych ze starości zadrukowanych cyframi kartek. Po bliższym przyjrzeniu się stwierdził profesor G. O., iż są to kolejne tabele wygranych loteryjnych za okres od r. 1835 do 1883 roku.

W tem miejscu profesor za-

stanowił się i zaczął doszukiwać się przyczyn i okoliczności, jakie towarzyszyć mogły, lub musiały takiemu skompletowaniu tabel wygranych. Wydało mu się pewnym, iż ten, kto tabele te skolekcjonował, uczynił to celowo, aby odnaleźć może klucz do odgadnięcia cyfr, na jakie paść mogą wygrane.

Wychodząc z tego założenia, profesor G. O. wziął tabele wygranych loterii z roku 1933 i zaczął je porównywać z tabelami lat 1835 — 1883. Do pomocy zaprosił znajomego matematyka, wraz z którym przystąpił do żmudnej pracy nad zestawianiem i porównywaniem szczęśliwych tern i kwatern. W wyniku swoich badań i obliczeń prof. G. O. twierdzi, iż odnalazł klucz do t. zw. serji numerów szczęśliwych, które powtarzają się co pewien okres. Jeśli teoria profesora, ukrywającego się dotąd skromnie pod literami G. O., ma szansę prawdopodobieństwa, należy oczekiwać, iż w ciągu niach loteryjnych roku bieżącego odniesie on wielkie sukcesy i zdobędzie wielkie wygrane.

He jest prawdy w historii odkrycia profesora z Torre Boldone, powie nam o tem wkrótce prasa włoska.

Mała Ententa uznaje Sowiety Czechosłowacja namyśliła się pierwsza

PRAGA, 12 mar. a. — Sprawa Bessarabji w Rumunji, kwestje dynastyczne w Jugosławji i opór narodowych demokratów w Czechosłowacji sprawiły, że dotychczas państwa Małej Ententy bardzo niechętnie odnosiły się do wszelkich projektów uznania Sowieków de jure.

Obecnie Czechosłowacja ujęła pierwsza w ręce inicjatywę,

zmierzającą do uznania Sowieków i nawiązania z Rosją stosunków dyplomatycznych i handlowych. Mini. teistwo spraw zagranicznych w Pradze opracowało już szczegółowy projekt traktatu handlowego z Sowiekami, który przetłumaczony zostanie na język rosyjski i w bieżącym tygodniu wręczony będzie w formie noty dyplomatycznej,

bądź też osobiście przez min. Benesa przedstawicielowi rządu sowieckiego w Pradze, dr. Aleksandrowskiemu.

Jednocześnie min. Benes zaproponuje wszczęcie rokowań o nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Śladem Czechosłowacji pójść mają także pozostałe państwa, wchodzące w skład Małej Ententy.

„Bądźcie gotowi!” Tajemniczy samolot nad Wiedniem

PARYŻ, 12 marca. — Prasa paryska donosi, że onegdaj pojawiły się nad Wiedniem dwa samoloty, które rozrzuciły tysiące ulotek o bardzo tajemniczej treści: „Bądźcie gotowi! Czekajcie na nas! Przyjdziemy na Wielkanoc!”

Według przypuszczeń były to samoloty legitymistów austriackich, a tajemnicze wezwanie zapowiada powrót Habsburgów do Austrii na Wielkanoc.

Surowy wyrok na niedbałego kapitana

HAGA, 12.3. (PAT) — Najwyższy sąd wojskowy w Hadze ogłosił ostateczny wyrok przeciwko komendantowi zbuntowanego krążownika „Siedem Prowincji”, kap. Eikenboom, skazując go na cztery miesiące więzienia i zwolnienie ze służby wojskowej. Sąd umotywował swój wyrok zaniedbaniami obowiązków.

Nagroda literacka Krakowa

przyznana J. A. Galuszcze i M. Rusinkowi

KRAKÓW, 12.3. (PAT) — Nagroda literacka m. Krakowa przyznana została po raz pierwszy za rok 1934 w dniu 12 marca dwóm pisarzom: Józefowi Aleksandrowi Galuszcze za tom poezji p. t. „Cienie orłów” oraz Michałowi Rusinkowi za powieść p. t. „Burza nad brukiem”.

Jako kandydaci na nagrodę zgło-

szeni zostali poza laureatami: Margrja Pawlikowska, dr. Zygmunt Nowakowski, Jan Wiktor, Leon Kruczkowski i Aniela Gruszecka - Nitschow.

Wręczenie nagrody odbędzie się w niedzielę, dn. 18 b. m. w południe w gabinecie prezydenta miasta w obecności sądu konkursowego.

Księżna Jusupowa zwycięża

Sąd zabezpieczył jej roszczenia

LONDYN, 12.3. (PAT) — W sądzie apelacyjnym w Londynie rozegrał się dziś dalszy ciąg głośnej sprawy księżny Jusupowej przeciwko firmie Metro - Goldwyn - Meyer o zniesławienie w filmie.

Jak wiadomo, Metro - Goldwyn Meyer postanowiła wnieść apelację od wyroku, mocą którego skazana została na zapłacenie 25 tys. funtów odszkodowania i na wycofanie filmu z obiegu w Wielkiej Brytanii.

Na dzisiejszym posiedzeniu gospodarzem sądu apelacyjnego rozważano jedynie dwa wnioski formalne firmy Metro - Goldwyn - Meyer: pierwszy o wstrzymanie do czasu rozstrzygnięcia skargi egzekucji odszkodowania, a drugi o uchylenie na ten sam okres zakazu

wyświetlania filmu w Anglii, ponieważ firma dokonała znacznego obciążenia filmu w częściach inkryminalnych.

Sąd apelacyjny odrzucił oba te wnioski firmy Metro - Goldwyn - Meyer, utrzymując w mocy zakaz wyświetlania filmu i nakazując wy płacenie odszkodowania w ciągu 7 dni. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że księżna Jusupowa jest obcą obywatelką, zamieszkuje zagranicą i nie posiadającą w Anglii żadnego majątku, sąd apelacyjny postanowił aby 20 tys. funtów wniesiono do depozytu do czasu ukończenia postępowania apelacyjnego, a 5 tys. funtów wypłacono księżnej Jusupowej na rękę od razu.

Chińska misja w Warszawie



Pociągiem z Moskwy przybyła do Warszawy chińska misja wojskowa w składzie 5 oficerów z gen. Jang - Tsi na czele, wysłana przez rząd nankiński celem zapoznania się z armiami europejskimi. Misja chińska zatrzymała się na jeden dzień w Warszawie.

„W Czechach niema mniejszości polskiej” Szowinistyczne brednie narodowców czechskich

MORAWSKA OSTRAWA, 12 marca. (Pat.) — Dzisiejsza prasa czeska przynosi szczegóły odbytego wczoraj w czeskim Cieszynie zamkniętego zgromadzenia czechskich organizacji ze Śląska cieszyńskiego.

Zebrań zagałi prezes osławionej antypolskiej maty — Holesz, głównym referentem był wiceprezes Klacy, który usiłował wykazać historyczne prawa Czechów do Śląska. — Mówca zgłosił projekt postawienia w czeskim Cieszynie pomnika księcia pszczyńskiego, Wacława, jako odpowiedź na wzniesienie w Cieszynie pomnika Mieszka. Delegat rady narodowej w Pradze Hepret zapewnił obecnym, że Praga nigdy Czechów śląskich nie opuści. Przemówienie delegatów związku legionistów oraz Sokoła były nawskroś bojowe. Na specjalną uwagę zasługuje pro-

wokacyjne przemówienie posła narodowo - demokratycznego Szpaczka, znanego z nieprzejednanego stanowiska wobec Polaków, obywateli czechosłowackich. Poseł Szpaczek w swym szowinistycznym zaślepieniu posunął się tak daleko, że oświadczył, iż w Czechosłowacji niema żadnej mniejszości polskiej. Ci, którzy obecnie przyznają się do narodowości

polskiej na Śląsku, nigdy Polakami nie byli. Mniejszość polska w Czechosłowacji stworzona została, zdaniem Szpaczka, w sposób sztuczny. Polacy w Czechosłowacji mają, według niego, dosyć praw, to znaczy tyle, na ile zasługują.

Po odczytaniu rezolucji, wzywającej Czechów do obrony interesów czechskich na Śląsku, odśpiewano hymn narodowy.

Prowokacje litewskie

wobec Polaków i polskości

WILNO, 12 marca. (Pat.) — Z Kowna donoszą, że natężenie wrogiej antypolskiej propagandy na Litwie nie zmniejsza się. Drakońska cenzura uniemożliwia prasie polskiej informowanie o bolączkach życia. W kościołach kasowane są resztki nabożeństw w języku polskim. Wybijanie szyb w domach działaczy polskich i w instytucjach polskich na prowincji jest na porządku dziennym.

RYGA, 12 marca. (Pat.) — Jak donoszą z Kowna, dnia 7 b. m. aresztowani zostali w gminie giedrojskiej, pow. wil-



Następny program
„CASINA”

TRADYCJA A KOSMETYKA

Od czasu do czasu słyszy się na rynku kosmetycznym o nowych środkach kosmetycznych, jak: pudry, kremy itd. szumnie zachwalanych i posiadających rzekomo nadzwyczajne zalety.

Choć niektóre z tych artykułów stoją na wysokości zadania, to jednak moda na nie szybko mija i ludzie wnet o nich zapominają.

Są jednakże w sprzedaży pudry i kremy o tak utrwalonej reputacji i tak wielkim wzięciu, że ich żadna, humbugowa reklama, a nawet moda nie zdola zaćmić i wyprzeć z obiegu. Bo i tradycja ma tutaj wiele do powiedzenia, a taką starą tradycją od niepamiętnych czasów cieszą się wyroby francuskie, znane na całym świecie, marki Roger & Gallet.

Czy będą to pudry o ślicznym, subtelnym zapachu, czy doskonałe kremy, bądź pomady do włosów to doprawdy nie mają sobie równych i znajdują ogromne uznanie u znawców i amatorów prawdziwie dobrej renomowanej, niezastąpionej kosmetyki.

Znowu kastracja wbrew opinii rzeczoznawcy

FRANKFURT nad M., 12.3. (Pat.) „Kasseler Post” nr. 67 z 8 b. m. donosi, że tamtejszy sąd skazał 31-letniego siodlarza Grzegorza Kobericha za wielokrotne przestępstwa na tle erotycznym, na przymusową kastrację, wbrew zdaniu rzeczoznawcy lekarza, który się do tego rozstrzygnięcia nie chciał przychylić. Zdaniem lekarza niema pewności, czy kastracja usunie chorobliwe popędy erotyczne.

Radio — Kościuszko

WARSZAWA, 12.3. (PAT) — Polacy amerykańscy, załadunijający w większości miasteczko, noszące nazwę Kościuszki w stanie Missisipi, mają własną radiostację tej samej nazwy — Kościuszko. Znak wywoławczy stacji ma cztery litery Morse'a WHEF. Stacja, nadaje na fali wspólnej 200 mtr. (199,9 m. — 1500 kc-s.) z 25 innymi małymi stacjami amerykańskimi, rozrzuconymi w wielu stanach amerykańskich. Moc nadawcza Kościuszki wynosi zaledwie ćwierć kilowata. Radio Kościuszko jest w zasadzie stacją przekaznikową, choć nadaje, od czasu do czasu, własne audycje interesujące tamtejszych Polaków. (r)

Ojciec zbeszczeszczonej córki

sam powiesi trzech morderców — gwałcicieli

NOWY JORK, 12 marca. — Poraz pierwszy w historii sądownictwa obywatel pokrzywdzony w danym procesie został wyznaczony na wykonawcę kary śmierci nad skazanymi. —

Parlament stanu Missisipi wyznaczył niejakiego Clyde Collinsa na prowizorycznego kata i powierzył mu wykonanie wyroku śmierci na 3 morderców, którzy dopuścili się gwałtu i morderstwa jego 16-letniej córki. Na mocy przyjętej przez parlament ustawy,

Collins został mianowany katem na przeciąg jednego dnia.

Po dokonaniu wyroku parlament uchwalił nową ustawę, która unieważni poprzednią decyzję. Zdaniem prawodawców stanu Missisipi Collins zasłużył na to „wyróżnienie”, ponieważ przyczynił się w wysokim stopniu do uchronienia 3 morderców przed zlynczowaniem. Wykonanie wyroku śmierci ma nastąpić w miejscowości Hermando w dniu 16 marca.

Pocałunek w tunelu

Nieproszony amant stracił 4 zęby

Z Warszawy donoszą: Tunel kolejowy, biegnący pod Warszawą, był wczoraj terenem niezwykłej historii. W chwili, gdy pociąg Warszawa — Otwock wjeżdżał z dworca Warszawa - Główna do tunelu, jedną z pasażerek, 28-letnią Chaję Blajmat (Pl. Grzybowski 10) objął jakiś mężczyzna i po-

czął namiętnie całować.

Energiczna niewiasta zareagowała tak ostro, że namiętnemu pasażerowi wybiła cztery zęby. Gdy pociąg przybył na dworzec Warszawa - Wschodnia, poszwankowany pasażer, Abram Moterfeld (Mostowa 7) udał się do pobliskiego felczera, który nałożył mu opatrunek.

Nowy mezaljans szwedzki



W tych dniach odbył się w Londynie ślub ks. Sigvarda, drugiego syna szwedzkiego następcy tronu, z p. Eriką Patzek, córką przemysłowca berlińskiego.

Na zdjęciu młoda opuszcza urząd stanu cywilnego, otoczona tłumem ciekawych

Taniec na brzuchu Mistinguette

Tortury współczesnych tancerek akrobatycznych

PARYŻ, w marcu.

Współpracownik jednego z pism odwiedził jedną z wielkich paryskich szkół, gdzie tworzy się tak zwane akrobatyczne tańce, będące najefektowniejszymi i najbardziej działającymi na publiczność numerami paryskich music-hall.

O swych wrażeniach w następujący sposób opowiada swym czytelnikom.

Twórcami tańca akrobatycznego jest francuska para taneczna Emma i Wiktor, która dawno już zeszła ze sceny. Para ta zjawiała się koło r. 1900, robiąc odrazu ogromną furorę swymi niezwykleymi popisami. Ubrana we wspaniałą suknię wieczorową dama wychodziła na scenę w towarzystwie kawalera we fraku, w czarnych krótkich jedwabnych spodenkach i pończochach. Para tańczyła walc w gazowem świetle rampy — elektryczności nie było jeszcze wówczas w teatrach. Podczas walca kawaler rzucał swą partnerkę, cisnął w górę i robił różne tricki akrobatyczne, które obecnie wydają się słabe i prymitywne, ale które wówczas wywoływały niesłychane wrażenie u publiczności.

Wiktor i Emma opowiadali dzień nikarzowi, że podczas ich akrobatycznego tańca publiczność zrywała się z miejsc i żądała przerwania numeru, obawiając się, że Wiktor połamie kości swej partnerce.

Od owego czasu taniec akrobatyczny zdobył prawo obywatelstwa i szybko wszedł w modę we wszystkich krajach europejskich, a nawet w Ameryce. Zjawiały się jedna za drugą pary akrobatyczne, a także tancerki - solistki, które zadziwiałały świat sztuką tańców akrobatycznych. Obecnie taniec akrobatyczny do tego stopnia wszedł w modę, że nie da się bez niego pomyśleć żadnego programu music-hallu, a nawet zwykłego kabaretu nocnego.

Przygotowuje się i uczy tych tańców akrobatycznych w specjalnych studjach, które sprzedają takie tańce, — że tak powiemy — na

pięć, dyrektorem odpowiednich teatrów, a nawet eksportują zagranicę.

Postawić dobry taniec akrobatyczny i uczynić go silnie działającym na masy widzów, których nerwy są już przytępione wszelkiego rodzaju sensacyjnymi widowiskami — to sprawa daleko nie łatwa.

Ośrodkiem tańca tanców zawsze jest kobieta, na której los przypadają najcięższe męki podczas trenowania i przygotowywania akrobatycznego tańca. To, co się dzieje z kobietą - gimnastyczką w rękach jej partnerów naprawdę przypomina średniowieczne tortury.

Oto w wielkiej sali gimnastycznej, gdzie odbywa się przygotowanie „numeru”, trenuje tancerka. Wieczorem, przy dźwiękach muzyki, zalana mierzem światła elektrycznego, starannie uszmiukowana, będzie przyciągała ku sobie wszystkie spojrzenia i będzie się wydawała ładna. Ale w tej chwili przedstawi żalony widok. Podob-

na jest do bezpłciowej istoty, wyginającej swe plecy na żelaznych prętach, cała mokra od potu, z przyklepionym do ciała gimnastycznym trykotem, studująca uważnie każdy swój muskuł, aby ten broń Boże nie wyszedł ze zwykłej „plaskiej” normy akrobatycznych tancerek.

— Ta bezpłciowa istota w momencie pracy — opowiada dziennikarz — jest podobna jak dwie krople wody do robotnicy, która ze skoncentrowaniem, ponurem spojrzeniem śledzi za pracą maszyny, za którą jest odpowiedzialna: „Maszyną” robotnicy w danym wypadku jest jej ciało, o piaskach kształtach i z nogami, pokrytymi sinikami.

Zjawiają się jej partnerzy, prawdziwi kaci kobiety, trzech półobnażonych młodzieńców, którzy grzecznie omawiają geometryczną konstrukcję tańca i w myśli przeprowadzają parabolę, wedle której będzie „zwałowało i padało” cia-

ło ich dobrowolnej ofiary. W międzyczasie siedzi ona te przygotowana, gotowa do wszelkiej męki, jak tylko zechce wymyśleć konstruktor tańca. Zaczyna się próba i trzech młodych silaczy zaczyna przetrzącać gibkie ciało swej partnerki. Podczas tego wynajduje się najbardziej niebezpieczne sytuacje, najbardziej ryzykowne podrzuty, które na przedstawieniu zachwycają wszystkich „czystością roboty”, ale na próbach często kończą się upadkiem tancerki. Na porządku dziennym bywa, że partnerzy nie na czas podchwycają tancerkę, tuż też rzuca ją z daleka i wówczas pada ona na podłogę, uderza o kamienną ścianę i wstaje, pocierając rozbite miejsce, aby kontynuować „zepsuty” numer i poddać się nowym torturom.

Takie dobrowolne tortury są nieuniknioną drogą do przygotowania każdego tańca akrobatycznego i niema takiej tancerki która nie łamałaby sobie kości i nie nabijała całego ciała sinikami przy przygotowaniu każdego nowego tańca akrobatycznego.

Ten gorzki los kobiety przypada w udziale nawet takim znakomitościom, jak Mistinguette. Do swych słynnych tańców apaszowskich, podczas których partner cisną ją nielitościwie po całej scenie, Mistinguette przygotowuje się w pewnym znanym studjo paryskim. Kierownik oddziału gimnastycznego, trener Ponce, ongiś bardzo znany szampion, poddaje Mistinguette wszelkim możliwym torturom treningowym, w liczbie których nieostatnie miejsce zajmuje „taniec na brzuchu” trenowanej.

Mistinguette w trykocie sportowym kładzie się na podłogę, a Ponce zaczyna skakać po jej brzuchu, przyczem wykonuje swe skoki metodycznie, nie szczedząc wewnętrznosci swej klientki.

Jeśli zwrócimy uwagę, że sam Ponce jest mężczyzną dość silnej budowy, to nie trudno nam będzie

Wyprawa „Czeluskińska”

Jak zwały lodowe zmiądzły statek sowiecki

W związku z zatonięciem łamacza lodów „Czeluskińska”, zmiądzzonego, jak wiadomo, przez lodowce w odległości 144 mil od przylądka Wellen, prasa sowiecka podaje m. in. następujące bliższe szczegóły o przebiegu całej wyprawy. 10 sierpnia 1933 roku łamacz lodów „Czeluskińska” wyruszył na morze Behringa, aby powtórzyć słynny raid „Sibirakowa”, który w 1932 r. skuteczniej wyprawy Archangielsk — Władywostok. Na czele wyprawy „Czeluskińska” znajdował się prof. O. Y. Schmidt. Ekspedycja składała się z 104 osób, statek zaś był prowadzony przez Woronina, byłego kapitana „Sibirakowa”.

Ekspedycja prof. Schmidta przy pomocy łamacza lodów „Krasnina” zwyciężyła trudności przeprawy na morzu Karskim, okrążyła półwy-

sep Tajmyr, przetrwała morze Laptewa i zachodnią część morza Syberyjskiego. Trudności wzrastały z dnia na dzień. W październiku „Czeluskińska” znajdował się o 75 km. odległości od cieśniny Behringa. Przez całe tygodnie statek był rzucony z miejsca na miejsce przez wichry podbiegunowe. W listopadzie znajdował się między przylądkiem Wellen i Alaską. Pod wpływem tajfunu szalejącego na wybrzeżach Kamczatki powstał niezmienne warki prąd, który posuwał na północ pole lodowe, okrążając „Czeluskińska”. Od tej chwili statkowi groziło ciągłe niebezpieczeństwo zmiądzzenia go przez lodowce. Dnia 13 lutego r. b. nastąpiła katastrofa, pod wpływem naporu ogromnych brył lodu na uwięziony między lodowcami statek.



„Najmniejszy”
związek

Na Węgrzech powstaje jedyny w swoim rodzaju związek — związek karłów i karlic. W skład związku mają wejść wszyscy żyjący w obrębie Węgier karlicy i karlice w liczbie 259. Inicjatorzy i organizatorzy związku motywują potrzebę i cel powstania nowej organizacji tem, że wobec małego wzrostu „związkowców” powinni oni korzystać z 50 procentowych ulg we wszystkich zakładach rozrywkowych, teatrach, na koncertach, pozatem na kolejach, tramwajach, autobusach etc. etc. Mało tego — związek ma wystąpić również z żądaniem pod adresem ministerstwa oświaty, by dla dzieci z małżeństw karłów i karliczki obniżone o połowę. Tymczasem organizacja związku posuwa się naprzód i w końcu bieżącego miesiąca ma być zwołane w Budapeszcie pierwsze walne zebranie.

sobie wyobrazić prawdziwy obraz „przeżyć” leżącej pod jego nogami Mistinguette. Ale sama Mistinguette uważa, że skoki Ponce'a bardzo przyczyniają się do gibkości jej ciała i że taki „masaż” jest najlepszym środkiem treningowym tancerki do tańców apaszowskich.

MATEI ROUSOU

Króliki doświadczalne

Od przeszło dziesięciu lat państwo Darlatie żyli w najszczęśliwszym małżeństwie. August, człowiek 37-letni, o pogodnym usposobieniu i o trzy lata od niego młodszego, ładna, a niezbyt zalotna Angelina, posiadali wspólne upodobania i umiarkowane aspiracje, które pozwalały im żyć wygodnie z małego zarządku, jakie prowadził August Darlatie. Był to zakład grauwski.

Czuli się szczęśliwi i stanowili najbardziej zgodną parę. Obydwójce lubili lekturę, zachwycały się teatrem i sztuką. Nie pragnęli bogactwa, ale marzeniem ich było wyrobienie sobie stosunków w sferach dystyngowanych. Pragnęli poznać artystów, literatów, a jedynym strapieniem ich życia było, że otoczenie ich stanowiły mali kupcy i przemysłowcy przedmieścia.

To ich upodobanie do wytworności objawiało się już w samym urządziu mieszkania. Nie było ono niezadana imitacją, ale utrzymane w stylu nowoczesnym, stanowiło kontrast do niegustownych mieszkań sąsiadów.

Nadewszystko pierwiastkiem, zapewniającym spokój i zadowolenie tej parze, było nieograniczone zaufanie, jakie miał August do swojej młodej żonki.

Ale to ciche szczęście o mało co nie zostało zakłócone przez niezwykły wypadek, który zdarzył się w ich życiu. Pewnego dnia dr. Catafar, ordynujący już dawno w rodzi-

nie, przyprowadził do zakładu pewnego bardzo dystyngowanego pana, który zamówił kunsztowną robotę snycerską.

Doktor przedstawił swego towarzysza:

— Pan Pol Bery, słynny autor dramatyczny.

Któżby nie znał Pola Bery, autora „Pochodu wiosennego”, który zyskał tak wielkie powodzenie w Paryżu?

Państwo Darlatie przyjęli z wielkim ugrzecznieniem gościa i nie ukrywali przed nim radości, jaką im sprawia poznanie tak słynnego mistrza. August wykonał sam kliszę i nie przyjął zapłaty.

— To dla mnie zaszczyt, drogi mistrzu, że mogłem panu oddać tę drobną przysługę.

Pol Bery, ujęty tą uprzejmością, zaprosił oboje małżonków do swojej łóżki na premierę sztuki jednego z swoich przyjaciół. Państwo Darlatie byli wniebowzięci. Pol Bery był dla nich nader uprzejmy i wskazywał im wszystkie wybitne osobistości ze świata krytyków, autorów i artystów. Jednym słowem spędzili najsympatyczniejszy wieczór w swym życiu. Ale na tem się nie skończyło, bo przy pożegnaniu Pol Bery rzekł im serdecznym tonem:

— Do widzenia wkrótce.

I istotnie w parę dni później przyszedł do nich z wizytą. Wywiązała się miła, serdeczna przyjaźń pomiędzy skromną małomieszczańską pa-

rią a słynnym autorem. Pol Bery często odwiedzał małą pracownię, jadał w towarzystwie państwa Darlatie i zapraszał ich do teatru.

— Cóż za wspaniały człowiek! — zachwycił się August.

— Ktoby był przypuszczał, że wielu pisarzy są tak pełni prostoty — dodawała Angelina.

Por Bery był coraz bardziej przyjacielski. Zaczął nazywać małżonków po imieniu, na przechadzkach brał ich pod ramię i gawędził razem o wszystkich sprawach swego codziennego życia, a nieraz przeko-marzał się i bawił, jak dzieci.

Ale pewnego dnia, gdy Pol Bery przyszedł do nich do domu w nieobecności męża, Angelina uczuła nagły niepokój. Wpadła jej do głowy dziwna myśl: Czy to przypadkiem nie dla niej przychodził Pol Bery?

W tej chwili właśnie August wrócił do domu i został tknięty tą samą myślą.

Pol Bery, spostrzegłszy zmianę w ich zachowaniu, zapytał:

— Co wam takiego, moje dzieci?

— Nie — odpowiedziała Angelina.

— Ależ nie — powtórzył Darlatie.

Myśl ta, powstała w umyśle obydwójki małżonków, wywołała w nich odmienne uczucia. Angelina, jakkolwiek zmieszana, doznawała pewnej satysfakcji. Myśl ta poczęła jej miłości własnej. Natomiast w sercu Augusta wyrył się tragiczny niepokój. Sąsiedzi również zaczęli robić coraz wyraźniejsze aluzje do częstych odwiedzin słynnego autora.

W niedługi czas potem wizyty ich „znakomitego przyjaciela”

zaczęły się stawać coraz radsze. Wyglądało to jakgdyby na miłozące wyznanie. August śledził z trwogą jak na to zareaguje jego żona. Angelina ani słowem nie wspominała przed mężem o zmianie stanowiska pisarza. Ale w głębi duszy zadawała sobie pytania:

— Dlaczego tak postępuje? Czy może obawia się, iż nie zdola oprzeć się uczuciu, a nie chce zdradzić zaufania przyjaciela?

Potem dowiedzieli się z dzienników, że Pol Bery przebywał na wsi, gdzie przygotowywał nową sztukę. Wobec nich zachowywał zupełnie milczenie, nie napisał ani jednego listu.

Smutek czał się teraz w ciemnych kątach ich mieszkania. Unosiła się nad nimi jakaś tajemnica, która zachmurzała ich horyzont tak jasny wówczas, gdy nie potrzebowali ukrywać przed sobą swych myśli.

Pewnego dnia Angelina zawołała, wyciągając do męża czytany właśnie dziennik.

— Popatrz, już niedługo będzie wystawiona sztuka Pola Bery, którą pisał na wsi. Mam nadzieję, że nie omieszka zaprosić nas na premierę.

— A kiedy ona się odbędzie?

— Za dziesięć dni.

— No, to jeszcze mamy czas.

Ale nie przyszło żadne zaproszenie. Sprawilo to małżonkom dużą przykrość.

— Kto wie? — zauważył August. — Może popełniliśmy wobec niego jakąś niegrzeczność i gniewa się na nas?

— Być może — odparła Angeli-

na. Postanowili jednak pójść na pre-

mjerę. Z żywym wzruszeniem oczekiwali podniesienia kurtyny, aby zobaczyć „Małżeństwo”, bo taki tytuł nosiła sztuka ich przyjaciela.

Już po pierwszych scenach państwo Darlatie doznali jakby bolesnego uderzenia nożem w serce. „Małżeństwo” Pola Bery — to było ich małżeństwo. Słynny autor obserwował ich, notował ich słowa, rysował ich sylwetki w karykaturze. To były ich zdania, ich gesty, ich uczucia, ale to, co miało dla nich w rzeczywistości mrok szczerości i naturalności, tutaj występowało w naświetleniu komickim i wywoływało śmiech na sali. Szczegóły ich życia codziennego, bez znaczenia w rzeczywistości, nabierały w sztuce barw jaskrawych, były dla nich upokorzeniem. Więc to takim widział ich Pol Bery? Czy byli tacy rzeczywiście?

Nie śmieli przyznać się wzajemnie przed sobą do przykrości, jaką im to sprawiło. Ale po pewnej chwili w oczach Angeliny zabłyśły łzy, w sercu Augusta natomiast zapanowało uspokojenie, do którego sam nie chciał się przyznać.

— Skończony mój sen o miłości! — załkała w sercu Angelina.

— Skończone moje podejrzenia miłosne — uradowało się serce Augusty.

Ale po chwili przejęcia ich jedna myśl:

— A więc byliśmy dla niego tylko materialem do nowej sztuki, czemś w rodzaju królików doświadczalnych.

Gdy kurtyna poszła w górę okłaskiwali wraz z całą publicznością autora, ale potem poszli do domu smutni i rozczarowani, nie mogąc się pozbyć uczucia upokorzenia.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wolczajska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

PLATNOŚCI PODATKÓW. — Państwowy podatek od nieruchomości za czwarty kwartał 1933 roku płatny jest 14 marca r. b. bez doliczania odsetek za zwłokę. W tym samym terminie płatny jest bez doliczania odsetek za zwłokę podatek od lokali i podatek od placów niezabudowanych za I kwartał 1934 roku.

Również do 14 marca winny być niszczony w kasach skarbowych opłaty od czynszu komornianego na fundusz pracy za IV kwartał 1933 roku.

3 KWIEŃNIA — ROBOTY PUBLICZNE. — Ministerstwo opieki społecznej nadesłało okólnik do urzędu wojewódzkiego w Łodzi w sprawie podjęcia na terenie całego województwa robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych.

W okólniku ministerstwo zwraca uwagę na to, że wszystkie roboty publiczne powinny rozpocząć się nie później jak 3 kwietnia r. b. t. j. niezwłocznie po świętach Wielkiej Nocy.

GODZINY URZĘDOWE NOTARIUSZÓW. — Prezes sądu okręgowego w Łodzi wydał zarządzenie, wprowadzające nowe godziny urzędowania w kancelariach notarialnych na terenie Łodzi i całego okręgu sądowego łódzkiego.

Od dnia wczorajszego z powodu wprowadzenia w życie tego zarządzenia kancelarie notariuszów czynne będą bez przerwy od godziny 9-ej rano do 16-ej (4 po poł.) nie zaś, jak dotychczas praktykowało się, z przerwą obiadową do godziny 18-ej wieczorem.

ZE ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

W dniu 11 marca 1934 r. odbyło się I walne zgromadzenie członków oddziału łódzkiego związku żydów nieczestników walk o niepodległość Polski, na które stawili się członkowie w liczbie paruset. Na zebranie przybyli delegaci zarządu głównego, w osobach prezesa zarządu głównego, Leona Bregmana i wiceprezesa Mieczysława Lachowskiego. Po ukonstytuowaniu się przyjął ustępujący zarząd tymczasowy złożył sprawozdanie ze swej do tymczasowej działalności, które przez obecnych przyjęte zostało do wiadomości, przyczem ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium. Zebrani uchwalili wysłać depesze do p. prezydenta Rzplitej inarsh. Piłsudskiego oraz prezesa federacji, gen. Góreckiego. Przyjęto szeroki rezolucji w sprawach ideowych i organizacyjnych, przyczem wszyscy mówcy podkreślali, że zasadniczym celem związku jest krzewienie idei państwowych i obywatelskich. Na zakończenie obrane zostały nowe władze związku.

Łódź się wyludnia!

Ludziska w małżeństwie szukają ratunku i poprawy bytu

Interesującą jest rzeczą, jak kształtują się liczby naturalnego ruchu ludności, szczególnie w czasie bezrobocia i kryzysu. Z danych liczbowych wynika, że na dzień 1 stycznia 1933 roku liczba mieszkańców Łodzi wynosiła 603.842, gdy natomiast

stan ludności na dzień 31 grudnia 1933 roku wynosił 591.049 mieszkańców,

czyli, że liczba mieszkańców Łodzi zmniejszyła się o 12.793. Ruch naturalny w 1933 roku przedstawiał się jak następuje: zanotowano

7.906 urodzeń dzieci żywych oraz 398 nieżywych, gdy natomiast ogólna liczba zgonów wyniosła 6.928. Z tego wynika, że z ruchu naturalnego przyrost w roku 1933 wzrósł o 980 osób.

Ponieważ przyrost naturalny wyniósł około 1.000, a mimo to ogólna liczba mieszkańców w tym czasie spadła o 12.793, —

liczba osób, które w roku ubiegłym wyemigrowały z Łodzi wynosi 13.773.

Zmniejszenie się liczby mieszkańców w okresie letnim tłumaczy się tem, że wiele uboższych rodzin wyjeżdża latem na prowincję, gdzie łatwiej znaleźć może źródło zarobkowania a na zimę mimo wszystko śniaga do Łodzi.

WZROST LICZBY MAŁŻEŃSTW.

Kryzys w sposób swoisty oddziaływa na kwestję kojarzenia się małżeństw. Stwierdzono, że niejednokrotnie bezrobotny, względnie bezrobotna, w małżeństwie znajduje sposób wybrnięcia z sytuacji, albowiem jeden z małżonków pracując, pomaga drugiemu, nawet w wypadku, gdy jedno pozbawione zostaje pracy. Liczba zawartych małżeństw w roku 1933 znacznie wzrosła.

Zestawienia za poszczególne miesiące stwierdzają stały wzrost.

Łącznie zawarto małżeństw w 1933 roku 4.806. W roku 1932 małżeństw zawarto 4.668, przyczem podkreślić należy, że stały wzrost liczby małżeństw notowany jest od roku 1930, to jest od chwili pogorszenia się koniunktury.

SPADEK URODZEŃ.

Natomiast w porównaniu z rokiem 1932 notuje się znaczny spadek liczby urodzin żywych, który wyniósł o 745 dzieci mniej niż w roku 1932.

W roku 1932 urodziło się żywych dzieci 8.651, gdy natomiast w roku 1933 liczba urodzin żywych wyniosła 7.906. — Jednocześnie zanotowano zwiększenie liczby urodzin martwych.

W roku 1932 urodzin dzieci martwych było 385, gdy nato-

miast w roku 1933 urodzin martwych było 398.

ZMNIJSZENIE LICZBY ZGONÓW.

Zdrowotność, na którą ostatecznie zwraca się więcej uwagi, spowodowała spadek liczby zgonów.

W roku 1932 liczba zgonów wyniosła 7.531, a w roku 1933 zmarło 6.928 osób.

Według miesięcy liczba zgonów wynosiła w styczniu — 715, w lutym — 569, w marcu — 586, w kwietniu — 576, w maju — 578, w czerwcu — 514, w lipcu — 567, w sierpniu 537, we wrześniu — 560, w październiku — 548, w listopadzie — 549, w grudniu — 628.

Należy wskazać, że liczba zgonów wśród niemowląt spadła znacznie.

W ogólnej liczbie zgonów w roku 1933 wykazana jest cyfra 1.263 zgonów dzieci do 1 roku życia, gdy natomiast w roku 1932 zgonów niemowląt do roku życia było 1554.

Jako dodatni objaw podkreślić trzeba fakt, iż zarówno liczba śmiertelności ogólnej, jak i wśród niemowląt notowana jest już od roku 1930, wykazując powolny, lecz stały spadek.

Burmistrz Dolecki zawieszony

Wiceburmistrz Heidrich również usunięty został z urzędu

W dniu wczorajszym na mocy dekretu starosty powiatowego p. Makowskiego, zawieszony został w czynnościach burmistrz m. Konstantynowa D. Władysław Dolecki.

Zawieszenie to nastąpiło w związku z opracowywaniem aktu oskarżenia przeciwko burmistrzowi Konstantynowa, który miał dokonać pewnych nadużyć w roku ubiegłym przy robotach miejskich. W związku z temi nadużyciami aresztowany był w swoim czasie przedsięwzięcia robót niejaki Kozak.

Zgodnie z decyzją starosty powiatowego p. Makowskiego, dekret o zawieszeniu w czynnościach wręczył burmistrzowi



Teatr żyd. w Sali FILHARMONJI
Narutowicza 20. — Tel. 213-84

Ostatnie dni największego orzeboju scen amerykańskich i europejskich cieszącego się kolosalnym powodzeniem

Oj, Ameryka!

z udziałem znakomitej pały artyst.

MAE SCHÖNFELD i IRVINGA JACOBSONA

Dziś, we wtorek o g. 9.15 wiecz.
Ceny miejsc popularne od 70 gr. do zł. 2.20
Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji

członek wydziału powiatowego p. Rydlewicz, który został mianowany komisarzem burmistrzem miasta.

Jednocześnie zarządzone zo-

stało dochodzenie dyscyplinarne przeciwko wiceburmistrzowi Wilhelmowi Heidrichowi. Został on również zawieszony w czynnościach.

Interesująca wystawa

zobrazuje działalność marszałka Piłsudskiego

Przygotowania do obchodu imienin marsz. Piłsudskiego są w pełnym toku. M. in. łódzki oddział stowarzyszenia dyrektorów szkół średnich prywatnych i samorządowych organizuje w sali filharmonji uroczyste akademie międzyszkolne dla szkół żeńskich — w poniedziałek, dnia 19 b. m., zaś dla szkół męskich — we wtorek, dnia 20 b. m.

Ułożono bogaty program obchodu, na który złożą się produkcje solowe i zbiorowe mto

dzieży gimnazjów łódzkich.

Nadto staraniem stow. dyrektorów, urządzona zostanie wystawa, mająca na celu możliwie dokładne zobrazowanie działalności marsz. Piłsudskiego i legionów. Organizacja wystawy spoczywa w rękach dyr. Kuźmińskiej, której udało się dla tego celu zdobyć wiele niezmiernie ciekawych eksponatów.

Wystawa otwarta zostanie w sobotę, 18 b. m. w lokalu gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej.

Tragedja na sali fabrycznej

Lekarz pogotowia wezwany został w dniu wczorajszym do tragicznego wypadku przy pracy, jaki wydarzył się na terenie zakładów firmy Goldlust przy ul. Zagajnikowej 20. Zatrudniony tam robotnik Mendel Zaleberg podczas manipulowania przy maszynie pochylił się tak nieszczęśliwie, że został porwany przez pas transmisyjny. Wypadek nikt nie zauważył. Pas wciągnął nieszczęśliwego w górę, a następnie uderzył nim o sufit i o podłogę. Krzyk robotnika zaalarmował kolegów, którzy pośpieszyli na pomoc ciężko rannemu.

Jak się okazało żył jeszcze. Wezwano lekarza pogotowia, który skonstatował ogólne ciężkie potłuczenie, złamanie ręki, wstrząs mózgu. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ofiarę pracy do szpitala ubezpieczalni.

MŁODE MAŁŻEŃSTWO

Ona: — Kochanie, zdaje mi się, że owce są najgłupszymi stworzeniami.

On (w zamyśleniu): — Tak, moja owieczko.



Każdy zachwyca się pikantną komedią francuską

Papryka

Irena de Zilahy
René Lefèvre

Nadprogram: Życie i zgon króla Alberta I oraz koronacja Leopolda III

CASINO

KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy Kinoteatr „MUZA”

(dawniej „Luna”)

Film wytwórni Sowkino-Moskwa z inicjatywy prez. Weika Stalina p. t.

W rol. gł. najwybitniejsi artyści teatru Narodowego w Moskwie J. Piewcow i W. Sofronow oraz artyści scen moskiewskich. — Orkiestra Leningradzkiej Filharmonji pod bat. dyrygenta N. Rabinowicza. Początek o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o 12 w poł. Na poranki ceny miejsc niższe.

BUNT MAŁYGINA (Orły na uwiezi)

Nie było jeszcze tak pięknego programu!

w wykonaniu ELISSY LANDY, ESTHERY RALSTON, NILSA ASTERA i P. LUKASA

oraz arcydzieło, które pochłonęło miliony

„Maskarada Miłości”

„S. O. S. Góra Lodowa”

Arcypikantna, najwytworniejsza komedia

Równie pięknego filmu nie widziano nigdy!

Zamiast feljetonu

Przyjaciółki

Każda szanująca się kobieta ma cały szereg przyjaciółek. A więc przedewszystkiem tę najlepszą przyjaciółkę, która posiada nasze nieograniczone zaufanie i z którą jesteśmy nierozdzielne (zmienia się ją co dwa — trzy miesiące). Następnie przyjaciółkę, którą opiekujemy się z pewną pobłażliwością, oraz tę, którą podziwiamy bezgranicznie, aczkolwiek nie bez zazdrości.

Oto jest Rena, rzeczoznawczyni w sprawach toaletowych, Ania, którą tak doskonale da się użyć jako zwartą do brydża, oraz Zofja, z którą właściwie nic nas nie łączy, oprócz tego, żeśmy w ciągu wielu lat chodziły tą samą drogą do szkoły.

Przyjaciółki spełniają, że tak powiemy, pewną misję ogrodniczą: dbają o to, aby drzewa naszej pewności siebie nie wyrosły aż pod niebo. Któż inny oprócz mej najlepszej przyjaciółki Heleny zwróciłby mi — z ciężkim sercem — uwagę, że muszę wreszcie coś zrobić przeciwko piegom, lub też, że kobieta w moim wieku — to się ledwo daje zauważyć, kochanie — winna unikać jaskrawych barw, oraz, że Leonard, którego uważam za swego przyjaciela, wczoraj uczynił bardzo dziwny grymas, gdy się o mnie mówiło.

Helena wie bowiem, że szczerłość jest oznaką prawdziwej przyjaźni. Kiedy przed paru laty była zaręczona z Klemensem, broniła się dzielnie przed tem, aby wysłuchać, jak brzmi o nim nieuprzedzony sąd jej przyjaciółek. Aż pewnego dnia zapomniała zamknąć drzwi do łazienki i gdy siedziała bezbronna w wannie, weszła Agata i opowiedziała jej, wszystko co wykryły o nim ona, Gertruda i Julja. Helena zerwała swe zaręczyny, a przyjaciółki orzekły, że był to ratunek w ostatniej chwili. Ale Helena nie była tak szczęśliwa z tego powodu, jakby to się mogło wydawać. Klemens ożenił się później z miłą panią i ma z nią dwoje zachwycających dzieci, a Helena pozostała w stanie panieńskim.

Oczywiście istnieją również łagodne istoty bez fałszu, które pomagają nam przy uchyleniu zasłony i zabierają nasze dzieci w niedzielę popołudniu do cyrku, ale nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności nie są to nigdy kobiety, które wchodziłyby dla nas w rachubę jako najlepsze przyjaciółki.

Dolly F.

Labirynt zagadek i tajemnic

w sprawozdaniu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

„Tania“, hipoteka. — Wygórowane pensje dyrektorskie. — Woźni—soferzy

Omawiając sprawozdanie z działalności Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, zwrócić należy uwagę na niejasność i nieprzejrzystość tego sprawozdania. Chodzi oczywiście o dane cyfrowe, których analiza naszcza dość duże trudności ze względu na swoisty układ całego sprawozdania. Wspomnieliśmy już o

niewydanych sumach całego szeregu wydatków, jak np. kwot zużytych na druk nowych listów zastawnych w związku z konwersją oraz druk nowych arkuszy kuponowych do listów zastawnych, po zostających w obiegu. Oba te zamówienia, według sprawozdania, wykonane zostały przez zakłady litograficzne firmy Z. Manitus, nie wiadomo tylko, czy po uprzednim uzyskaniu ofert szeregu innych firm. Refleksje tego rodzaju nasuwają się dosłownie na każdym kroku. Trudno bowiem zorientować się np.

z jakich funduszy wybudowany został gmach hipoteki. Jeżeli z funduszu zasobowego,

to, jak wiadomo, fundusz ten jest nienaruszalny i bez uchwały walnego zebrania nie wolno z niego czerpać. Jeżeli zaś budowa ta prowadzona była przy pomocy rezerwy finansowej, to również winno to być uwiarygodnione. Jeśli wreszcie budowa prowadzona była w oparciu o zasoby kasowe w wysokości 10,000 zł., to trzeba przyznać, że okazały gmach wybudowany został za bardzo tanie pieniądze. W każdym bądź razie należałoby wyrazić pod adresem dyrekcji życzenie, aby w przyszłości sprawozdania roczne były bardziej przejrzyste, u możliwając naw. członkom bez specjalnych kwalifikacji buchalteryjnych dokładne zorientowanie się w gospodarce dyrekcji towarzystwa. Sprawozdania roczne, obrazujące działalność instytucji społecznych nie powinny stanowić labiryntu zagadek i trudnych do odcyfrowania pozeji, które zgłębić mogą tylko fachowi bilansiści, albo ludzie zupełnie dokładnie zorientujący się w polityce tych instytucji.

W sposób możliwie dostępny i jasny winny być zgrupowane całkowite wydatki i całkowite dochody, oraz uwidoczniiony majątek instytucji. To są chyba ze strony ogółu członków Towarzystwa Kredytowego życzenia bardzo skromne, które winny być uwzględnione już w najbliższej przyszłości.

Powracając jeszcze do spraw gospodarki finansowej dyrekcji, zwrócić musimy uwagę na kilka niezwykle charakterystycznych szczegółów. W sprawozdaniu za r. 1933

wynagrodzenie dyrektorów i zastępców wyniosło 64,800 zł. W roku poprzednim, t. j. w r. 1932 na wynagrodzenie dyrektorów i ich zastępców wydatkowano tylko 63,400 zł. Wydatki się conajmniej dziwnie, że w okresie dla życia gospodarczego niezwykle ciężkim, jakim były lata ostatnie, w których kryzys uległ dalszemu pogłębieniu, że w tym okresie dyrekcja uważała za stosowne **zwiększyć sumy na swe osobiste wynagrodzenia,** co jest tembardziej niezrozumiałe,

że w tym czasie ustąpił z dyrekcji p. Teodor Steigert tak, iż kwota na wynagrodzenia dyrekcji w r. 1933 powinna była być silą rzeczy mniejsza, aniżeli w r. 1932. Niezależnie od tego, że w okresach kryzysowych, jak to już podkreślaliśmy, we wszystkich instytucjach rządowych, społecznych i prywatnych nastąpiły redukcje pborów właśnie na stanowiskach kierowniczych, aby w ten sposób ułatwić instytucjom tym przetrwanie ciężkich czasów. Należałoby przypuszczać, że dyrekcja Towarzystwa Kredytowego, tej poważnej instytucji społecznej, doceni wagę tych konieczności i jeżeli nie zmniejszy swych pensji, to w każdym razie ich nie podwyższy.

Tymczasem ponieważ liczba członków dyrekcji uległa zmniejszeniu, suma wynagrodzenia, wypłacana zazwyczaj temu członkowi, powinna być figurować w pozycji przychodu. Skoro zaś sumy takie znałeż nie można, wyciągnąć stąd należy prosty wniosek, że została ona

podzielona pomiędzy **zniejszoną liczbę pozostałych członków dyrekcji.**

Nasuwa się tutaj mimowolnie analogja do dawnych założeń i kierowników towarzystwa, członków dyrekcji, którzy pracę swą traktowali, jako doniosły obowiązek społeczny, nie pobierali żadnego wynagrodzenia,

tembardziej, że wysokość tego wynagrodzenia nie pozostaje w żadnym stosunku do faktycznej pracy. Czy bowiem można za złusne i racjonalne pobieranie w ciężkim okresie kryzysowym kilkusetzłotowych pensji miesięcznych

za krótkie urzędowanie w biurze Towarzystwa Kredytowego,

nie pochłaniające nawet wszystkich godzin przedpołudniowych.

Skoro poruszyliśmy sprawę pborów, przagniemy jeszcze zwrócić uwagę na niejasność określenia „pracowników towarzystwa“. Obok globalnej sumy 179,800 zł. w r. 1933 powinien znajdować się załącznik, wyjaśniający, jakie pensje pobierają ci urzędnicy i ilu ich jest. Tak samo powinna być uwidoczniiona ilość woźnych oraz stwierdzenie, czy pełnią oni faktycznie te funkcje, czy też, jak to uporeczywie krąży pogłoski

używani są również jako soferzy dla użytku osobistego członków dyrekcji.

Również i ta pozycja w roku 1933 jest o blisko 7,000 zł. większa, aniżeli w r. 1932, co świadczy o tendencjach do rozbudowy aparatu biurowego lub o wzroście pborów w tej dziwnie kierowanej instytucji.

Wycieczki polskie do Rosji

organizować będzie oddział „Intourista“ w Łodzi

W dniu wczorajszym bawiący w Łodzi przedstawiciele „Intourista“ zaprosili przedstawicieli prasy celem poinformowania ich o celach i zadaniach tej organizacji turystyki sowieckiej w Polsce.

Konferencję zagałł dyrektor „Intourista“ w Warszawie dr. Szpigiel podkreślając **wzrost ruchu turystycznego pomiędzy Polską a Rosją.**

datujący się zwłaszcza od przeszło roku, t. j. od powstania „Intourista“ w Polsce. Rozwój tego ruchu ma swe źródło również i w szeregu ułatwień paszportowych i zacieśnieniu wzajemnych stosunków polsko-sowieckich. Doceniając te momenty organizacja turystyki sowieckiej zamierza objąć swą działalnością

nie tylko Polskę, ale i kraje nadbałtyckie,

tworząc specjalne biuro, na czele którego stanął dyrektor T. Świdorski.

Dyr. T. Świdorski uzupełnił obszernym wyjaśnieniem te wywody, podkreślając, iż „Intourist“ będzie miał na celu akwizycję turystów z Polski do Rosji, którzyby zetknęli się z dorobkiem nowoczesnej Rosji, ale i zapoznali się ze zabytkami starożytnymi. Turystyka zresztą doskonale łączy się z zacieśnianiem stosunków gospodarczych,

jeśli zważyć na duży odsetek kupców i przemysłowców biorących udział w wycieczkach do Rosji.

Drugim nie mniej ważnym zadaniem „Intourista“ będzie **kierowanie wycieczkowiczów zagranicznych**

jak amerykański czy francuski przybywających do Rosji — **do szeregu miast Polski.**

Doceniając wagę tych prac, „Intourist“ otworzył oddział w Warszawie, zamierzając kolejno **się swych oddziałów rozszerzyć na Łódź,**

Lwów, Kraków. Praca ta oparta będzie na szeregu umow wzajemnych, zawartych z zagranicznymi i polskimi biurami podróży. Miarą tych wysiłków służyć może fakt, że **w roku 1933 przez Polskę jechało do ZSSR. 4600 turystów zagranicznych.**

Na wzrost frekwencji wycieczek do Rosji wpłynie również niewątpliwie poprawa obsługi i szeregu ułatwień. Zasad-

niczo przewidzianych jest **18 tur stałych i szereg specjalnych.**

dla fachowców z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego jak dziennikarzy, przemysłowców, studentów, nauczycieli i t. d. Turyści przewidują m. in. zwiedzenie Moskwy, Leningradu, Kijowa, Charkowa, Odessy, Krymu Uralu, Dnieprostroju i t. d.

Z tur specjalnych na podkreślenie zasługuje wycieczka, organizowana z okazji **kongresu międzynarodowego lekarzy dla walki z reumatyzmem,**

który odbędzie się w Moskwie i Leningradzie w dniach od 3 do 13 maja b. roku oraz **wielki festival muzyczny,** rozpoczynający się w Leningradzie 20 maja.

„Intourist“ załatwiać będzie również sprzedaż miejsc i ryczałtowych pobytów w rosyjskich miejscowościach leczniczych, przyczem opłata za 4-ro tygodniowy pobyt na Kaukazie i Krymie wyniesie 135 rubli, t. j. około 600 złotych w cenie znajduje się koszt mieszkania utrzymania i leczenia.

Dyr. Świdorski podkreślił, że spodziewa się poważnego ożywienia w ten sposób serdecznych stosunków, zwłaszcza pomiędzy Łodzią a Rosją, a to z uwagi na przedwojenne kontakty w Manchesteru polskiego z wielkim rynkiem rosyjskim.

Wkrótce ukaże się jedno z najpiękniejszych zjawisk ekranu, najbardziej uduchowiona artystka świata

Dorothea Wieck

w czarującym poemacie miłości i poświęcenia

„Cień szczęścia“

według dzieła znakomitego hiszpańskiego poety Martineza Sierry „Kolysanka“

CAPITOL

Dzisiaj
prezentujemy!

Arcydzieło tysiąca pomysłów pięknych melodji i humoru reżyserji znakomitego N. TAUROGA p. t.

Świat jest piękny

śpiewa z szelmowskim uśmiechem niezrównany pieśniarz Paryża

Maurice Chevalier

przebojowe piosenki w języku francuskim!
Bajkowa wystawa! Rwałe tempo akcji!

Nadprogram: Najnowsze wydarzenia z całego świata w tygodniku CO TYDZIEŃ! Aktualności Paramountu!

Insp. Szczerbiński przed sądem

Przywłaszczone kredyty na zasadzie fałszywych rachunków

W roku 1929 Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przeznaczył do dyspozycji wydziału powiatowego powiatu łódzkiego sumę 60 tysięcy złotych jako pożyczkę na zakup materiałów ogniotrwałych. doszedł bowiem do wniosku, iż częstych pożarów innymi sposobami, nawet ostatnio praktykowaniem zwiększaniem dotacji na straż pożarniczą, nie da się uniknąć. Ze względu na małą kwotę, udzielenie pożyczek na materiały ogniotrwałe

wogóle, mogłoby doprowadzić do tego, że suma powyższa została podzielona pomiędzy znikomą liczbę osób. P. Z. U. W. zastrzegł sobie tedy, iż pożyczek tych wolno będzie udzielać tylko na zakup ogniotrwałych materiałów służących do pokrycia dachów. Dalej postanowiono udzielać pożyczek wyłącznie tym, którzy starania o nią poproszą rachunkami na zakupiony materiał, względnie deklaracjami firm, że materiał został wydany na kredyty. Wydział powiatowy przelał wspomnianą kwotę do K.K.O. pow. łódz. do rozdziału między reflektantów. — Bardzo niskie oprocentowanie nadawało pożyczce charakter pewnego dobrodziejstwa, z którego mieli korzystać wyłącznie mieszkańcy powiatu, przede wszystkim rolnicy.

Ówczesny inspektor samorządu Fr. Szczerbiński

postanowił wykorzystać dogodny, bo na kilka lat rozłożony i tani kredyt, przedstawił fałszowane rachunki firm, między innymi firmy „Elabor“ na zakupiony materiał ogniotrwały dla swego domu, znajdując się w Łodzi, przy ul. Lubelskiej i zaciągnął w K. K. O. pożyczkę na sumę 2.500 zł. Niezależnie od tego, zwrócił się do wójty Walczaka, aby ten wystąpił o taką pożyczkę co tenże uskutecznił, pieniądze zaś wziął Szczerbiński dla siebie.

W ten sam sposób zwrócił się do Frydentszta, J. Domowicza, Kaweckiego i M. Domowicza, którzy pobrali pożyczki w wysokości 2 i pół do 3 tys. każdy, pieniądze zaś wziął Szczerbiński, kładąc żyra na wystawionych przez nich wekslach, zobowiązując się równocześnie do spłacania rat. Korzystając teraz z tego, że opisana pożyczka była niżej oprocentowaną (5 i pół proc.) od wkładów, od których K. K. O. płać 10 proc. w stosunku rocznym, pieniądze w wyżej po-
tany sposób uzyskane przelewał w Komunalnej Kasie bądź na konto swoje, bądź celem uniknięcia podejrzeń, na konto swej siostrzenicy Małankówny.

Naprzekąd 3 tysiące podjęte przez niego na nazwisko J. Domowicza, już następnego dnia wpłacił na swoje konto. Do tego dodać trzeba, że jako urzędnik komunalny, sprawował Szczerbiński ostatnimi czasy funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej K. K. O.

Te sprawy wyszły na jaw ubiegłego roku i na polecenie prokuratora osadzono go w areszcie, skąd po dwu miesiącach za kaucją został zwolniony, wczoraj zaś stanął przed sądem okręgowym.

Oskarżony do winy się nie przyznał, tłumacząc się nieznaną jakością warunków, które ustalały przepisy o pożyczce.

Te ostatnią zaciągnął na pokrycie blachą dachu swego domu, jeśli jednak przez 4 lata tego nie zrobił, to tylko dlatego, że, jak się okazało, dach nie był przystosowany do pokrycia go blachą. — O fałszowaniu rachunków firm nie mógł powiedzieć, zaprzeczając również aby kiedykolwiek osobiście zwracał się do kogoś o wzięcie pożyczki dla niego. Uważa, że jeśli pożyczka została mu udzielona nieformalnie, to odpowiedzialność za to spada na zarząd K. K. O.

Następuje szczegółowe i przebiegające się badanie świadków, którzy na rozprawę zjawili się w liczbie 40.

Pierwszy zeznał b. starosta Rzewski, wydając oskarżonemu jako pracownikowi, pochlebną opinię, równocześnie oświadczył, że interes P. Z. U. W. wymagał, aby pieniądze z pożyczki szły na powiat — nie jak w tym wypadku — do Łodzi. Dalsi świadkowie zeznawali dla oskarżonego nieprzychylnie, potwierdzając zarzuty przeciwko niemu podnie-

sione. Pożyczki dla niego brał — mając na uwadze stanowisko i wpływy Szczerbińskiego,

zwłaszcza, że niektórzy (Walczak) służbowo mu podlegali. Poza to oskarżony dawał im pożyczki za otrzymane od nich weksle oraz zobowiązania, że raty będzie on płacił, a bywały wypadki, że sam podania te zanosił i kwitował w ich imieniu otrzymane pieniądze.

Charakterystyczne momenty ujawniły się podczas rozprawy, kiedy były dyrektor KKO. Brzeziński zeznał, iż pożyczki Frydentsztowi, Walczakowi i M. i J. Domowiczom były przyznawane w niższej sumie, a potem bez jego wiedzy, przerabiane — na sumy wyższe — i w takiej wysokości wypłacane. —

Do godziny 10 wieczór sąd przesłuchiwał jeszcze kilku świadków, którzy zeznali obciążając dla oskarżonego, poczem zarządzona została przerwa do 23 h. m.

Wyrok i jego motywy, podamy w numerze jutrzejszym.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka i siostra

b. p. Necha Kagan

urodzona Kaufman

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 15 marca 1934 roku o godz. 2 po poł. z domu przedpożarowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Córki, synowie i brat

Napad bandycki

na inkasenta firmy „Rola“

W poniedziałek każdego tygodnia inkasent fabryki gilz „Rola“, Piłsudskiego 18, 32-letni Józef Ruer, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 23, inkasował należności firmy od klientów za towary pobrane w ciągu tygodnia. Wczoraj wieczorem, około godziny 9.30, kiedy Ruer wracał po inkasie do domu, mając w teczce 500 zł., napadło nań na ul. Srebrnej koło numeru 5, dwóch opryszków, którzy uderzywszy go łepem narzędziami w głowę, wyrwali mu teczkę z pieniędzmi. Inkasent, który uprzednio zasło-

nił się teczką, osłabiając tym silę zadanych mu ciosów, wszczął natychmiast alarm. Przechodniąc będący świadkami zajścia puścili się w pogoń za uciekającymi bandytami, których ujeli na ul. Sierakowskiej i oddali w ręce policji. Opryszków przewieziono w samochodzie policyjnym do urzędu śledczego. Ze względu na dobro prowadzonego śledztwa nazwiska ich nie mogą być ujawnione.

Ruer po opatrzeniu ran przez lekarza pogotowia, przewieziony został do domu. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.05 Koncert muzyki salonowej
15.30 Komunikat izby przemysłu

wo - handlowej w Łodzi.
11.40 „Wiedza w walce o władzę“ — wygl. dr. Julja Switalska
16.55 Koncert solistów. Grażyna Bacowiczówna (skrz.) i Berta Bra-
gńska (mezzo-sopran).
18.00 „O celach dążeń ludzkich“
Zwycięstwo — wygl. prof. Ketar-
biński.

18.20 II Koncert z cyklu „Historja sonaty fortepianowej“. Wykonawcy: dr. Alicja Simonówna (piano) i Bol. Woytowicz (fort.)

18.50 Muzyka lekka z płyt.
19.25 Feljeton aktualny.
20.00 „Myśli wybrane“.
20.02 „Wróg kobiet“ operetka Edmunda Eyslera.

W przerwie: Nowela Iwana Bunina pt. „Ida“ w przekładzie Wacława Rogowicza (Kwadrans literacki).

22.00 Claude Debussy — II sonata na flet altówkę i harfę (Z objas-
nieniami).
22.30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Koenigswusterhausen (1571)
20.10 Koncert (Wariacje i fuga Regera na temat z Mozarta i Koncert fortepianowy A-moll Graene-
ra).

Berlin (357)
21.00 Koncert fortepianowy D-noll i Serenada Mozarta.

Hamburg (332)
20.20 Kwartet smyczkowy Es-dur Regera.

Londyn (261) i Szkocja (285)
22.20 Recital wiolonczelowy i fortepianowy (7 wariacji Beethovena, Sonata Baxa, Poemat Blocha Sonata Cassada).

Rzym (420)
21.00 Opera Verdiego „Simon Boccanegra“.

Ryga (515)
19.00 Opera Bizeta „Carmen“.

Bukareszt (364)
20.00 Uwertura Schumana i Koncert fortepianowy Czajkowskiego.

Praga (472)
22.30 Koncert Osterca na fortepian i instrumenty Czajkowskiego

Budapeszt (550)
19.30 Komedia opera Mozarta „Wesele Figara“.

ULGOWE PRZEDSTAWIENIE „TOWARISZCZA“

Oddz. teatr. - artyst. przy stow. „Kultur - Liga“ urządziła w piątek dnia 16 b. m. specjalne ulgowe przedstawienie komedji „Towariszcza“ dla szerokiego rzesz. Bilety od 35 gr. do 2.30 do nabycia w sekretarjacie „Kultur - Ligi“ (Zachodnia 68, tel. 191-15) codziennie od 10 rano do 10 wiecz. Pozatem bilety ulgowe do kin.

TEATR MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę i w czwartek komedia Devala „Towariszcza“.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych o godz. 8.30 wiecz. sensacja kryminalna p. t. „Człowiek, który zabił...“.

TEATR „ROZMAITOŚCI“

Dziś i dni następnych o godz. 8.45 wiecz. komedia muzyczna amerykańskiego kompozytora Yamensa p. t. „No, no, Nanette“.

HISTORIA SONATY FORTEPIANOWEJ

Szereg audycji muzycznych Polskiego Radja zapożyczony jest w krótkie komentarze i objaśnienia o charakterze popularnym, które mają na celu ułatwienie słuchania muzyki wartościowej, odczucia i zrozumienia tkwiącego w niej piękna. Dziś o godz. 18.20 odbędzie się w radio druga z kolei audycja z cyklu „Historja sonaty fortepianowej“, w której pianista Bolesław Woytowicz wykona dwie klasyczne sonaty Mozarta i Haydna. Odpowiednie objaśnienia poda dr. Alicja Simonówna.

KONCERT JÓZEFA SZIGETI

Jutro o godz. 8.45 wiecz. grać będzie w filharmonji jeden z naj-

genialniejszych skrzypków doby obecnej, Józef Sziget. Będzie to istotnie koncert nad koncertami, których niewiele mamy okazję usłyszeć. Prasa całego świata wyraża się z najwyższem uznaniem i entuzjazmem o fenomenalnej grze tego wyjątkowego skrzypka. Józef Sziget wykona bogaty program, złożony z arcydzieł literatury

Dziś, 8.45

w nowym wytwornym gmachu Teatru

Rozmaitości

Cegielniana 27 (dawn. Teatr Miejski)

komedia muzyczna

No, No, Nanette

Ceny biletów od zł. 1.— do 4.25
Kasa czynna od 11—2 i od 5 pp.

Odczyty

ODCZYTY NA WYSTAWIE.

Dziś, t. j. we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 18-ej w gmachu Banku Handlowego w Łodzi na wystawie ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego (Al. Kościuszki 15) prof. St. Borawski wygłosi pierwszy z cyklu odczytów, organizowanych w okresie trwania wystawy przez dyrekcję n. t. „Dzieje wystaw“.

Wystawa w okresie pierwszych dni po otwarciu cieszy się zasłużonym powodzeniem, budząc duże zainteresowanie. W najbliższych dniach zorganizowane zostaną na wystawę zbiorowe wycieczki młodzieży szkolnej, organizacji społecznych i gospodarczych, co przyczyni się do racjonalnej propagandy wytwórczości krajowej wśród najszerszych sfer społeczeństwa łódzkiego. Duże zainteresowanie budzi szczególnie wspaniała galerja obrazów, sprowadzonych niedawno z Moskwy i Leningradu, nieocenionej wprost wartości.

ODCZYT DR. T. KLIMOWICZA.

Dnia 15 b. m. o godz. 18-ej w lokalu gimnazjum (ul. Piotrkowska 187, drugie wejście) odbędzie się czwarty z kolei wykład dla nauczycielstwa i rodziców dr. T. Klimowicza, docenta Wolnej Wszechnicy Polskiej p. t. „Fazy rozwoju dziecka i młodzieży. Po odczyt dyskusja. Wejście 50 gr.

Tomaszów

INTERWENCJA U P. STAROSTY...

Delegacja towarzyszenia kilniczyków i NZP odbyła konferencję w starostwie, na której omawiano sprawę zatrudnienia przy robotach publicznych członków tych stowarzyszeń. Starosta Stachowski przyrzekł w miarę możliwości prośbę delegacji uwzględnić.

Zarząd miasta rozpoczął już układanie toru kolejki do budowy targowiska, zatrudniając 150 robotników. Przewidziane jest rozbudowanie hali ubojowej miejskiej rzeźni.

...I W UBEZPIECZALNI.

W niedzielę odbyło się zebranie zw. prac. inst. użyt. publicznej przy związku klasowym. Omawiano sprawę bezrobocia, następnie konferowano z kierownictwem ubezpieczalni, by ci robotnicy, którzy zarabiają 12 złotych tygodniowo nie opłacali składek od ubezpieczeń. Przedstawiciel ubezpieczalni wyjaśnił, iż sprawę tę może załatwić tylko w porozumieniu z Warszawą.

Austin wygrał turniej w Monte Carlo

Turniej tenisowy w Monte Carlo został już zakończony. Ostatnie gry finałowe uległy pewnemu opóźnieniu z powodu ustawicznie padającego deszczu.

Finał gry pojedynczej panów wygrał Austin, bijąc w trzysetowej walce de Stefanięgo 6:1, 8:6, 6:4. W finale gry podwójnej o puchar Butlera zwycięstwo odniosła para czechosłowacka Menzel, Hecht, bijąc francuzów Brugnona i Lesueura 6:3, 2:6, 6:4, 6:2. W grze mieszanej para niemiecka Ryan, v. Cramm pobila parę Rosambert, Menzel 6:4, 6:1.

Licznie i silnie będą obsadzone mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi w sali przy ul. Piotrkowskiej 243 mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. W związku z tem kapitan związku ŁOZA. wyznaczył reprezentacyjny zespół naszego miasta. Barwy Łodzi w podnoszeniu ciężarów reprezentować będą waga kogucia Zylberbaum (Ma-

kabi), Witt (Siła) i Dubiel (Siła), waga piórkowa: Łaźny (Siła), Gawrysiak (Siła) i Rosenberg (Makabi), waga lekka Dutkiewicz (Makabi), Krenszajn (Siła) i Goldberg (Makabi) i waga ciężka: Kurpetowicz (Siła).

W reprezentacji zapasniczej nastąpiły pewne zmiany i skład jej będzie nieco odmienny od projektowanego początkowo. Zmiany te nastąpiły na skutek powołania do odbycia służby wojskowej Raźniewskiego (piórkowa) i Jagodzińskiego (półśrednia). Zastąpią ich Jakubowski i Szmidt (obydwaj z Sokola). Oprócz tego dodatkowo wyznaczony został do wagi średniej Neugebauer (SKS.) i w wadze ciężkiej Cymmer (Wima).

Jak się dowiadujemy, Warszawa zgłosiła do mistrzostw następujący zespół: Wiśniewski, Rokita, Zawadzki, Konwa, Świętosławski, Bycz, Pisarek, Gieraut, Śluzak, Zembrzusi, Rejniak, Zalewski, Neuff, Piaskowski, Książkiewicz, Kiela, Hebda, Falkiewicz, Imczyk, Puciata, Baliszewski.

SALI FILHARMONJI
tel. 213-84

JUTRO,
o godz. 8.45 wiecz
GRA
Józef

Szigeti
genjalny skrzypek

Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji

Nowy zarząd Union-Touringu

Na walnym zebraniu Union-Touringu, które odbyło się w sobotę wieczorem, do zarządu zostali wybrani: prezes — p. Richter, wiceprezesi pp. W. Küster i L. Rode, sekret. pp. E. Szerfer i H. Grünh, skarbn. pp. Ajer i Stegeman i kier. sekcji: piłkarskiej — p. Wallman, lekkoatletycznej p. Bajer, tenisowej — p. Herman, kolarskiej — p. Burno, motocyklowej M. Szerfer, gier ruchomych: Brauer, sportów zimowych, bokserskiej i pływackiej — vacat.

Polscy kolarze zaproszeni do Węgier i Austrii

Polski Zw. Tow. Kolarskich otrzymał z austriackiego Zw. propozycję wzięcia udziału w kolarskim wyścigu dokoła Austrii w dniach 22 — 29 lipca na trasie 1.400 klm. w 7 etapach. Przedtem wpłynęło zaproszenie na start w wyścigu dokoła Węgier w dniach 27-go czerwca do 2 lipca.

Ulżył nędzy bezrobotnych

W mistrzostwach weźmie udział również po raz pierwszy okręg wileński. Należy zaznaczyć, iż tegoroczne mistrzostwa atletyczne będą obsadzone niezwykle silnie i licznie, udział w nich bowiem wezmą wszystkie okręgi, gdyż PZA. wystarał się o 80 proc. zniżkę kolejową dla wszystkich uczestników.

Propaganda boks w Zgierzu

Propagandowe zawody bokserkie zorganizowane przez Union-Touring w Zgierzu wywołały w tem mieście ogromne zainteresowanie. Wyniki walk były następujące.

W w. muszej Rundo (IKP) zwyciężył na punkty Morawskiego (G.), w kog. Bicer II (UT) znokautował w I-iej rundzie Gadułę (G.), w w. piórk. Pietrzyński (LKS) pokonał na punkty Schodowskiego (UT), Różycki (G) — Waszczyńskiego (UT) i Bicer I (UT) zremisował z Kowalewskim (IKP), w w. lekkiej Skalski (UT) zwyciężył na punkty Niemirowskiego i w średn. Miksz (UT) — Wiśniewskiego (G.).

Szósty mecz Łódź-Warszawa Bokserzy stołeczni są groźnymi przeciwnikami

Niedzielny mecz bokserki Łódź — Warszawa będzie szóstym z kolei spotkaniem tych reprezentacji. Bilans tych spotkań jest wyjątkowo korzystny dla Łodzi, która odniosła cztery zwycięstwa, jeden mecz zremisowała i tylko w jednym została pokonana. Ogólny stosunek punktów też jest dodatni dla Łodzi i wynosi 42:36. W ciągu ostatnich dwóch lat Warszawa poczyniła jednak bardzo widoczne postępy, w wyniku czego dostały się jej na tegorocznych mistrzostwach Polski aż trzy tytuły mistrzowskie.

To też wynik niedzielnej walki stoi pod znakiem zapytania. Nielatwe zadanie czeka naszych reprezentantów. Zestawienie par jest następujące:

Waga musza: Pawlak — Rotholc, kogucia: Kaźmierski — Spodenkiewicz, piórkowa: Pasturezak — Woźniakiewicz, lekka: Bąkow-

ski — Banasiak, półśrednia: Seweryniak — Stahl II, średnia: Karpiński — Chmielewski, półciężka: Kłodas — Antczak.

Wszystkie walki te zapowiadają się niezwykle ciekawie. Rotholc wykazał doskonałą formę, bijąc w ubiegłą niedzielę cięższego o katęgorję Kaźmierskiego, aczkolwiek przeciwnik jego ma reputację dobrego technika. Specjalnie ciekawie zapowiada się spotkanie Seweryniaka ze Stahlem. Będzie to rowanżowa walka mistrza i wicemistrza Polski. W wadze średniej Chmielewski zmierzy się z Karpińskim, który stremował o jedną katęgorję. Poza tem walka Bąkowskiego z Banasiakiem będzie uzupełnieniem tych sensacji. Ze względu na duże zainteresowanie jakie wywołał w Łodzi niedzielny mecz zarząd ŁOZB zorganizował przedsprzedaż biletów, która odbywa się w firmie Z. Kowalski, Piotrkowska 42.

Trójka najlepszych łyżwiarzy została dożywotnio zdyskwalifikowana

Ołbrzymią sensacją w świecie łyżwiarzkim wywołał fakt dyskwalifikacji trzech najlepszych norweskich mistrzów łyżwiarzkich, a mianowicie Ballangruda, Staksruda i Engnestangera za przekroczenie za sad amatorstwa.

Trójka tych znakomitych szybkobiegaczy zaproszona została do wzięcia udziału w zawodach łyżwiarzkich w Moskwie, jednak związek norweski nie udzielił jej na ten start zezwolenia, ponieważ Sowiety nie należą do międzynarodowej federacji łyżwiarzkiej. Mimo to łyżwiarze wyjechali do Rosji, a ze Sztokholmu nadesłali do związku list, zawiadamiając go o swym wystąpieniu.

Związek norweski otrzymał w międzyczasie wiadomość, iż łyżwiarze ci mieli otrzymać za występy w Moskwie poważną kwotę pieniędzy i to było wystarczającym powodem do nałożenia dożywotniej dy-

skwalifikacji na niesubordynowaną trójkę. Okazało się, iż byłemu mistrzowi świata, fińlandczykowi Thunbergowi, również czyniono pro pozycję startu w Moskwie za poważnem odszkodowaniem, lecz ten jej nie przyjął. Opinia sportowa Norwegji znajduje się pod wrażeniem tych wypadków i oczekuje ich dalszego rozwoju.

Pierwsze biegi lekkoatletyczne

W biegach, zorganizowanych ub soboty i niedzieli przez KPZjednoczone na 400 mtr. dla kobiet zwyciężyła Sadowska (Zj.) przed Mateżanką (Zj.) oraz na 1500 mtr. dla mężczyzn zwyciężył poza konkursem Wileczyński (Widzew) 5.11 przed Szczesińskiem i Rolawem (Zjedn.).

Pięściarze walczą na dwu frontach W Warszawie mecz z Austrią, w Poznaniu — z Niemcami

W dniu 2 kwietnia miał się odbyć w Warszawie międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Austria. Mecz ten jednak został na prośbę przeciwników naszych przesunięty na termin późniejszy, a mianowicie na dzień 29 kwietnia. — Wobec tego pięściarstwo polskie po raz pierwszy stanie do walki na dwu frontach, bowiem w tym terminie odbędzie się w Poznaniu spotkanie Polska — Niemcy.

W związku z wystawieniem jednocześnie dwóch reprezentacji, zarząd PZB. zamierza wyznaczyć w kilku wagach eliminacyjne spotkania, przyczem

w wadze muszej zmierzyłyby się Rotholc z Jarzabkiem, w piórkowej Forlański z Kajnarem i w półśredniej Seweryniak z Kolonko. Nie są również wykluczone eliminacje w innych wagach, co w dużej mierze zależy będzie od zespołów, jaki Polsce przeciwstawią Niemcy i Austria.

Istnieje jednak w zarządzie PZB. tendencja, by przeciwko Austrii drużyna Polski walczyła w składzie: Rotholc lub Jarzabek, w piórkowej Forlański, następnie Bąkowskij, Kolonko względnie Seweryniak, Majchrzycki albo Chmielewski, wreszcie Wezner i Wocka.

Wielkie święto W. F. i P. W. odbędzie się w Łodzi w dniach 4 — 10 czerwca

Z inicjatywy miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zwołane zostało ostatnie zebranie przedstawicieli wszystkich okręgowych państwowych związków sportowych, poważniejszych klubów, hufców p. w., związku oficerów rezerwy, barcerstwa, związku strzeleckiego, związku rezerwistów itp. organizacji.

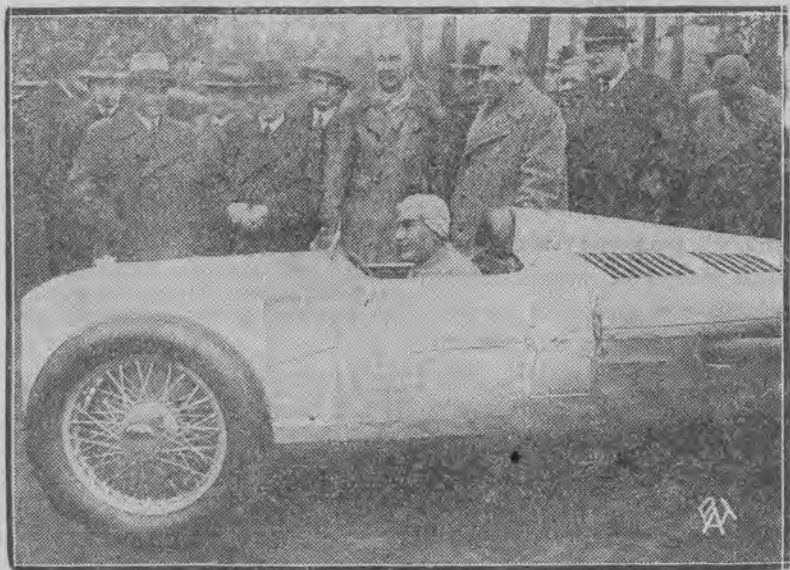
Zebranie odbyło się w sali rady miejskiej, przy udziale przedstawicieli szkolnictwa, DOK i komendy p. w. Przewodniczył komisarz Łodzi inż. Wojewódzki.

Przedmiotem obrad była sprawa

zorganizowania w Łodzi wielkiego święta w. f. i p. w., przyczem ustalono, ażeby odbyło się ono w czasie od 4 do 10 czerwca na dwóch boiskach, a w programie przewidziano, poza atrakcyjnymi zawodami sportowymi, również i pokazy obrazów zbiorowych młodzieży szkół średnich i powszechnych, tańców ludowych itp.

Dla sfinalizowania projektów wyłoniono szereg komisji, przyczem do prezydium komitetu organizacyjnego wybrani zostali: przewodniczący dyr. Bromirski, zastępca — Szlętyński, skarbnik — p. Konopka i sekretarz — p. Folt.

Nowe rekordy szybkości



Znany automobilista Hans Stuck z Berlina od paru tygodni usiłował pobić rekord światowy szybkości, należący do Anglika Eystone'a i wynoszący przeszło 214 km.-godz. Po paru nieudanych próbach udało się wreszcie Stuckowi poprawić światowy rekord szybkości z 214,064 km.-godz. na 217,110 km.-godz.

Na zdjęciu widzimy Hansa Stucka w jego wozie wyścigowym nowego typu „Silberfisc”.

OKULARY BINOKLE LORGNON
Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH
Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Spokój na rynkach zbożowych

Objawy stagnacji, występujące już w styczniu, uwydatniły się na światowym rynku zbożowym jeszcze silniej w lutym. Chęć podaży wzrosła, acz kolwiek sprawozdania o stanie zasiewów w półn. Ameryce brzmiały niekorzystnie. W Stanach Zjednoczonych widoczne zapasy pszenicy zmniejszyły się o 1,8 miliona buszli wobec 156,6 przed rokiem, 218,3 milionów buszli przed dwoma laty. Tę stosunkowo bardzo niską cyfrę należy przypisać częściowo zeszlifowanemu niurodzajowi, a także zwiększonemu spasanii pszenicą. W Kanadzie zapasy pszenicy zmniejszyły się o 600.000 buszli. Ogólna nadwyżka pszenicy na koniec roku gospodarczego oceniona jest na najwyższej 150 — 160 milionów buszli wobec 219 milionów buszli w roku zeszłym, co prawda, o ile Kanada będzie mogła wywieźć przyznany jej w Londynie kontyngent 200 milionów buszli. Kanadyjska pszenica przechodzi zresztą obecnie kryzys. Jest najdroższa i tem mniej może znaleźć zbytu, że gatunki argentyńskie w cenie dalej spadły i marża między tymi dwoma krajami jest już tak wielka, że interwencja na rynku w Winnipeg musiała zostać zaniechana. W Australji notowania nie co poprawiły się, ponieważ farmerzy przy obecnym niskim stanie cen wstrzymują się ze swymi ofertami. Polityczne ataki stronnictwa rolniczego do prowadziły tam do tego, że rząd australijski wstawił w budżet 3 miliony funtów na za pomogi dla farmerów. Tamtejsze związki farmerów rozważają stworzenie trustu na pszenicę, nie biorąc jednak pod uwagę ograniczenia obszaru uprawy.

W Europie ruch był naogół wstrzemięźliwszy. Zapasy są przeważnie jeszcze znaczne i dlatego niema zbytniej potrzeby pokrycia się. Okazuje się również coraz bardziej, że zmniejszonej konsumcji pszenicy nie można więcej odrobić. Mianowicie według ostatnich stwierdzeń, kurczeni: się zbytu tylko częściowo można łączyć ze zmniejszoną siłą nabywczą. W znacznej części zmniejszona konsumcja jest skutkiem spularyzowania nauki o witaminach. Ponieważ nie wchodzi tu już w rachubę kwestja mody tylko naukowo usasadniona wiedza, wskazująca na to, że przy procesie pieczenia witaminy przeważnie giną, konsumcja chleba ogranicza się coraz bardziej, a temsamem rynek pszenicy traci swoje możliwości zbytu. W Niemczech sytuacja rynkowa jest spokojna, przyczem podaż przewyższa znacznie popyt. We Francji i w tym roku będą utrzymane minimalne ceny na pszenicę, ustanowione w roku zeszłym. Na włoskich giełdach ceny się utrzymują na podstawie wiadomości, że obszary uprawy doznają dalszego ograniczenia. Według planów rządu w Holandji uprawa pszenicy ma być o jedną trzecią zmniejszona i ustanowiona cena orientacyjna. W Czechosłowacji ruch silnie ograniczony. Na Węgrzech spodziewają się ożywienia rynku na skutek zwiększonego eksportu do Austrii i Szwajcarii. Sowiety wstrzymują się ze swoją podażą, co jest powodem tego, że na niektórych rosyjskich obszarach, mimo bezsprzecznie dobrych zbiorów, panuje brak

Konfekcja zmarnuje sezon! Zatargi w przemyśle trwają w dalszym ciągu

Zatarg w przemyśle konfekcyjnym trwa nadal. W ostatnim tygodniu doszło do polowicznego zlikwidowania konfliktu pomiędzy konfeksjonera mi, a chałupnikami. Chałupnicy wyrabiający ubiory damskie podpisali umowę z konfeksjonera mi, na podstawie której otrzymali oni

40-to procentową podwyżkę płac za szycie.

Konfeksjonery nie zgodzili się na ponoszenie kosztów ubezpieczenia, czego zresztą chałupnicy w obecnych warunkach, po otrzymaniu tak znacznej podwyżki płac, już się nie domagali.

Krawcy męscy nie podpisali

dotychczas umowy. Jakkolwiek zdawało się, że zatarg w przemyśle konfekcyjnym dobiega końca, to jednak w tygodniu ubiegłym niespodzianie wybuchł strejk czeladników zatrudnionych u chałupników damskich, którzy zażądali 50 proc. podwyżki płac, oraz ustalenia jako obowiązkowego, 8-miogodzinnego dnia pracy w tym przemyśle. Strejk czeladników od pierwszej chwili przybrał

ostre rozmiary.

Pomimo zlikwidowania zatargu pomiędzy konfeksjonera mi, a chałupnikami damskimi, sytuacja w łódzkim przemyśle konfekcyjnym nie uległa naogół żadnej zmianie.

Zatargi w przemyśle tym odbiły się bardzo ujemnie na całokształcie sytuacji. Składy konfeksjonierów są puste. Konfeksjonery, nie chcąc stracić klientó w, w wielu wypadkach wysyłają zamówienia, jakie otrzymali do pobliskich miasteczek, jak do Brzezin, Ozorkowa i Błaszek, aby zamówienia te wykonać. W związku z tem,

podaj lepszej konfekcji męskiej i damskiej jest obecnie minimalna,

ze względu na to, że cała jej produkcja mieści się w Łodzi a chałupnicy prowincjonalni do roboty tej nie są zupełnie przy stosowani.

Porozumienie zarobkowców Walka ze spadkiem cen towarów

Sytuacja w łódzkim przemyśle zarobkowym kształtuje się obecnie niezbyt pomyślnie. Pomimo stosunkowo dużego zatrudnienia w fabrykach, zyski w tym przemyśle, zdaniem sfer zainteresowanych są minimalne, na co wpłynął szereg czynników natury zasadniczej. Płace robotnicze we włókiennictwie zarobkowem w ostatnim roku wzrosły w bardzo znacznym stosunku. Zaznaczyć należy, że przed zawarciem umowy zbiorowej tkacz zarabiał minimalnie od 16 do 18 zł. tygodniowo, obecnie, kiedy to obowiązują stawki po zawarciu umowy zbiorowej ten sam tkacz zarabia od zł. 28 do zł. 30 tygodniowo. W grupie naj-

wyższej tkacz przed umową zbiorową zarabiał od 23 do 25 zł., po umowie zbiorowej od zł. 38 do zł. 40. Zaznaczyć należy, iż w tym okresie, kiedy płace robotnicze wzrosły, ceny towarów włókienniczych, dzięki niepomyślnej konjunkturze spadły.

Najważniejszym problemem, jaki stara się rozwiązać obecnie przemysł zarobkowy, jest unormowanie cen towarów, a to tembardziej, iż przemysł zarobkowy zdaje sobie doskonale sprawę z konieczności honorowania umowy zbiorowej, nie tylko w interesie robotników, ale i w interesie własnym.

Rozumiejąc, iż unormowanie cen i sanacja stosunków, może w branży tej nastąpić jedynie po odpowiednim zorganizowaniu, przemysłowcy dążą obecnie do stworzenia takiej organizacji, która by była w stanie unieszkodliwić tych wszystkich, którzy nie przestrzegając umowy zbiorowej, kalkulują ceny poniżej rentowności i z którymi w żadnym razie producent, który opiera swoją produkcję na pewnych kalkulacyjnych podstawach, nie może konkurować. Na terenie Łodzi powstało, lub znajduje się w fazie powstawania cały szereg takich porozumień producentów. Wspominaliśmy niedawno o porozumieniu zarobkowej sekcji dzianej, o projekcie porozumienia skręcalników, krochmalni zarobkowych i t. d. Także i inne działy włókiennictwa starają się stworzyć analogiczne organizacje względnie porozumienia.

Spadek zapasów przedy bawełnianej w Łodzi

Na podstawie danych Zrzeszenia producentów przedy bawełnianej zapasy przedstawiają się następująco: sprzedaż na sprzedaż — 1.371,152 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym, wykazuje zwiększenie o 9,555 kg., sprzedaż w tkalniach 411,470 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie o — 19,982 kg.

Ogółem więc zapasy przedy wyniosły 1,732.622 kg., co wykazuje zmniejszenie o 10.427 kg.

Czeki prodatowane będą miały wolny obieg

Na skutek wystąpienia Związku przemysłu włókiennego w państwie polskim do izby skarbowej w Łodzi a następnie do ministerstwa skarbu, min. Zawadzki zakomunikował, że sprawa czeków prodatowanych załatwiona została w myśl życzenia przemysłu. Czeki te będą miały wolny obieg, o ile będą należycie ostemplowane.

Technika ostemplowania nie jest jeszcze ustalona i zdecydowana zostanie przez izbę skarbową.

Dolar ustabilizowany

Już od tygodnia dolar na rynku łódzkim nie ulega żadnym zmianom, kształtując się w granicach od zł. 5,29 do zł. 5,28, również Bank Polski częściowo ustabilizował dolara, obciążając banknoty, za odcinki grubsze po zł. 5,28, za odcinki drobniejsze po zł. 5,27, za czekki po zł. 5,30.

Jednocześnie częściową stabilizację zanotowano na rynku funta angielskiego, za który Bank Polski płacił po zł. 26,80, w obrotach prywatnych za funty płacono po zł. 26,90 do zł. 26,80, przy dostatecznej podaży i średnim zapotrzebowaniu.

Zdaniem sfer zainteresowanych, dalsze losy zarówno dolarów, jak i funtów angielskich uzależnione są od posunięć prez. Roosevelta, jest nadzieja jednak, że jeszcze pewien okres czasu, kursy te ulegać będą minimalnym jedynie wahaniom. (ag)

Obroty przedziału spadły o 30 procent Zniżka cen na rynku przedy bawełnianej

Na rynku przedy bawełnianej sytuacja kształtowała się niezbyt pomyślnie. W związku z posunięciem izby skarbowej w sprawie walki z przemysłem anonimowym, zapotrzebowanie na przedzę ze strony t. zw. anonimowych odbiorców było minimalne. W t. zw. „czystych przedziałach” obroty w porównaniu z obrotami w tygodniach poprzedzających zmalały o blisko 30

proc. Pomimo spadku zapotrzebowania zapasy przedy nie wzrastają, co tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie tem, iż zwiększyły zapotrzebowanie własne większe tkalnie w związku z sezonem w przemyśle.

Wobec niepomyślnie kształtującej się sytuacji na rynku przedy bawełnianej, tendencja w dniach ostatnich była słaba i ceny uległy dalszej niższe w granicach od trzy czwarte do 1 centa na kg. Zniżka ta uwidoczniła się specjalnie przy numerach przedy, które normalnie cieszą się większym popytem, numery bowiem przedy bawełnianej, na które pobyt jest minimalny, sprzedawano po cenach niezmiennych. Zarówno warunki pokrycia, jak i terminy przyjmowanych ewentualnie przez dostawców weksli, traktowane były przez poszczególne firmy zupełnie indywidualnie, w zależności od położenia materialnego, w jakim w danej chwili znajdował się zarówno dostawca, jak i odbiorca.

Niema już zlej ceny!

Racjonalne masaż i pielęgnowanie odpowiednimi środkami wyszlachetnia i wydelikatnia naskórek, oraz usuwa pryszczki, zmarszczki etc.

Institut de Beauté roma
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro
Tel. 155-55

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 100-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2
ukazały się już
„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”
Film-romans
Szymona Bogdanowicza
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena 2 zł.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej
 Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:
 tranz. sprzedaż kupno
 Funt ang. 26,80—26,75
 Dolary 5,27—5,265
 Budowlana 42.—
 Dolarowa 52,75
 Stabilizac. 57,75
 Inwestycyjna 109.— 108.—
 Bank Polski 79.— 78,50
 8 proc. Łodzi 48,50 48.—
 Sytuacja wyczekująca.
 (ag)

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza. Jedyne słabiej kształtował się kurs dewiz na Londyn i Nowy Jork. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28. Zapotrzebowanie na dewizy było zwiększone. Notowano: Belgja 123,66 (plus 1), Holandia 357,30 (plus 5), Londyn 26,98 — 26,97 (— 1), Nowy Jork 5,31,25 (— 0,25), Nowy Jork — kabel 5,31,50 (— 0,25), ariż 34,94,50, Praga 22,02, Sztokholm 139,15 (plus 5), Szwajcaria 171,50 (plus 5), Włochy 45,58 (plus 8). W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210,40 (— 15). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209,80 (plus 5), szyling austriacki 97,25 (plus 5), korona czeska 21, frank francuski 34,94, funt angielski 27, frank szwajcarski 171,25, dolar 5,29 rubel złoty 4,71, dolar złoty 9,01,50, rubel srebrny 1,41, bilon 0,66

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy obrotach ograniczonych. Większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 78,50 (— 25), Lilpopy 11,50 (— 25), Starachowice 10,60 — 10,50 — 10,55 (— 30), Haberbusch 38,75 (— 50). Tranzakcje dokonane a nie notowane: Cukier 17 (— 100), Mo drzejów 3,30 (— 10), Ostrowieckie 22,75 (— 100).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była zniżkowa, przy większych obrotach 7 proc. pożyczka stabilizacyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 42 (— 20), 4 proc. dolarowa 52,25 — 52,65 (— 10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 108,50 (— 50), 5 proc. konwersyjna 59,80 — 59,50 — 60 (— 25), 5 proc. kolejowa 55,50, 6 proc. dolarowa 69,75 (— 38), 7 proc. stabilizacyjna 57,38 — 57 — 57,13 (— 62), odcinki po 500 dolarów 57,50 (— 75), 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 70,50 — 70,25 (plus 25), listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany 4 i pół proc. listy ziemskie 53, 7 proc. ziemskie dolarowe 38 — 37 — 38, 4 i pół proc. Warszawy 57,50 57 (— 100), 5 proc. Warszawy 62 (— 100), 8 proc. Warszawy 52,75 — 52,50 — 52,63 (— 37), odcinki po

1000 zł. 53,75, 8 proc. Kiele 45, 8 proc. Łodzi 47,50 — 47,63 (plus 13), 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 50 (— 175). Tranzakcje dokonane a nie notowane: 8 proc. dillonowska 80,50, 7 proc. śląska 63,25 — 62,88, 7 proc. warszawska 62,75 — 62,50, 5 proc. Warszawy 65, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych 70, odcinki po 5000 zł. 68,50, za odcinki po 100 zł. chciano płacić 90.

zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 13,75—14, pszenica 20 — 20,25 jęczmień przemiałowy 13,50 15, jęczmień browarowy 15—15,50 owies 12,—12,50, owies siewny 13,50—14, mąka żytnia 60 proc. 21,25—22,25 mąka żytnia 65 proc. 22,25—23,25 mąka pszenna 65 proc. 31 — 33, otręby żytnie 8,50—8,75 otręby pszenne 9—9,50 otręby pszenne grube 9,50—10, ziemniaki jadalne 4,25—4,50 rzepak 49 — 51, wyka latowa 13,50—14, peluska 14 — 14,50 groch polny 18,50—19,50 groch Victoria 26 — 31, hubin niebieski 8—9, hubin złoty 10—11 konieczyna czerwona 170—200, biała 70—100.
 Usposobienie ogólne spokojne.
 (ag)

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 12,35 marzec 12,06 kwiecień 12,11 maj 12,17 czerwiec 12,22 lipiec 12,30 sierpień 12,33 wrzesień 12,39 październik 12,45 listopad 12,49 grudzień 12,55 styczeń 12,59

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

loco 12,29 marzec 12,05 maj — 12,18 lipiec 12,31 październik 12,43 grudzień 12,58 styczeń 12,56

LIVERPOOL

loco 6,61 marzec 6,30 kwiecień 6,28 maj 6,27 czerwiec 6,25 lipiec 6,24 sierpień 6,23 wrzesień 6,23 listopad 6,22 październik 6,22 grudzień 6,23 styczeń 6,23 luty 6,24 marzec 6,25.

BREMA

loco 14,05 maj 13,82 lipiec 13,94 październik 14,07 grudzień 14,16 styczeń 14,18.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: marzec 16,06 maj 15,84 lipiec 16,13 listopad 16,21 styczeń 16,18.
 Ashmouni: kwiecień 12,38 czerwiec 12,46 październik 12,52 grudzień 12,58.

Dr. med. Artur Banasz

chirurg-urolog
 Wólczańska 23
 przyjmuje od 4 do 6 pp.
 Dla niesamoznnych ceny lecznicowe

Dr. med. S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (koblety i dzieci)
 godz. przyj. od 10,30—12 i 3—4 pp.
 w niedziele i święta od 3—4
 Sienkiewicza 34 telef. 146-10

Doktor H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
 Piotrkowska 56 tel. 148-62
 Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w w niedz. i święta od 10 — 1 pp.
 Ceny lecznic

Dr. med. Wołkowyski

Cegielniana 4 tel. 216-90
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
 przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med. H. Różaner

Narutowicza 9, II piętro
 Tel. 128-98
 Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
 przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop. w niedz. i święta od 10—1 po poł.

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
 Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w w niedziele i święta od 10—12

Doktor W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Gabinet Roentgenoleczniczy
 Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1—3 do 2,30 pp., od 6 do 8,30 wiecz w niedziele i święta od 10—1

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
 (MIGRENO-NEVROSIN)
 USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
 MIGRENE NEURALGJE
BÓLE ZĘBÓW,
 GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
 BÓLE ARTRETYCZNE
 STAWOWE, KOSTNE I T.P.
 PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK
 ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

Odczyty radjowe Dom i szkoła

Wychowanie fizyczne odnosi się nie tylko do ciekawego rozwoju człowieka, chociaż głównym jego celem jest zdrowie. Chodzi o to, że prawidłowo funkcjonujące organa przeciwdziałają ujemnym wpływom i usprawniają nie tylko organizm pod względem fizycznym, ale także pod względem umysłowym i psychicznym.

Środkami wychowania fizycznego są: powietrze, woda, ruch, odpoczynek i racjonalne odżywianie. Aby wychowanie fizyczne było celowe, konieczne jest współdziałanie domu i szkoły o tyle, aby dom szedł na rękę poczynaniom szkoły. Np. akcja dożywiania w szkole odgrywa dużą rolę. Szkołę najwyżej stać na rozdanie gorącego mleka z bułką. O ileż pożywniejszy byłby po kilku godzinach pracy gorący posiłek w postaci talerza kaszy z mlekiem, lub barszczu z ziemniakami.

Szkoła jednak nie może zapewnić tego dzieciom, natomiast mogłaby to osiągnąć zbiorowa akcja rodziców. Następnie z kół rodzicielskich powinna wyjść inicjatywa wyzyskania wszelkich ferii letnich

i zimowych na wycieczki, kolonie i obozy. Podczas ferii na świeżym powietrzu wychowanie fizyczne może zastosować wszystkie środki jakimi rozporządza. Zwłaszcza wycieczki mają duże znaczenie wychowawcze; ważne jest, aby wszystkie dzieci zawsze brały w nich udział. Rodzice z pewnością powinni pomyśleć o tym, że dziecko musi być odpowiednio wyekwipowane na wycieczkę. Ekwipunek można stopniowo uzupełnić, a fundusz wycieczkowy powinien istnieć ze składek.

Współczesna szkoła polska poświęca 2 godz. tygodniowo na gimnastykę a 4—8 godz. na gry i zabawy. Te ostatnie odbywają się na łodzi w wodzie i na boisku. Sport w szkole różni się tem od sportu zawodowego, że ma charakter zdrowotny i rozrywkowy. W starszych klasach odbywają się rozgrywki międzyszkolne, przyczem pierwszeństwo mają rozgrywki drużynowe.

Aktywne ustosunkowanie się rodziców do poczynani sekcji przyczyni się tem wydatniej do wychowania zdrowego pod każdym względem pokolenia. (r)

RUPTURY

(przepukliny), skrzywienie kręgosłupa (garby), skrzywienie nóg i kolan, gruźlica kości, płaskie bolące stopy (plattfuss) i wszelkie inne kalectwa!



Specjalne lecznicze gumowe ortopedyczne bandaże mojej metody umiejscawiają pod gwarancją radykalnie nawet najstarsze i najniebezpieczniejsze ruptury (przepukliny) wszelkiego rodzaju u mężczyzn, kobiet i dzieci.

Obniżenie żołądka i trzewi usuwam przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandaży brzusnych.

Na skrzywienie kręgosłupa (garby) lecznicze gorsety ortopedyczne, na gruźlicę kości aparaty ortopedyczne. Na płaskie bolące stopy specjalne wkłady ortopedyczne według modeli gipsowych.

SZTUCZNE RECE I NOGI.

Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji
Spec. ortop. O. PETRYKIEWICZ ze Lwowa
 Łódź, Piramowicza 9 (fron. parter), Telefon: 177-09.
 Uwaga: Osobiste jawienie się chorych konieczne. (W Zgiersku przy ul. Słowackiego Nr. 2 i Nr. 4 (domy własne).

WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ, ORYGINALNYCH „OLLA”-TROPIC



Ceny likwidacyjne
MEBLE
 nowe i używane
A. Waicman
 6. SIENKIEWICZA 6.

Gabinet kosmetyki
 leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
 Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
 Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dźwiękowy Kino-Teatr
Sztuka
 Kopernika 16.
 Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej

Dziś i dni następnych! **! Co znaczy miłość!**
 Upojne pocałunki poznasz w najnudowniejszym filmie erotycznym
„W twoich ramionach”
 W rolach głównych: Wamp ekranu **JEAN HARLOW** oraz bożyszczce kobiet **CLARK GABLE**

Kino MIMOZA
 Kilińskiego 178.

SEKRET KOBIETY
 w roli głównej: IRENA DUNNE — bohaterka „BOCZNEJ ULICY”
 Nadprogram: FLIP i FLAP w arcywesołej komedji oraz dźwiękowy tygodnik P. A. T.
 NASTĘPNY PROGRAM: KRÓL CYGANÓW

Ceny miejsc: III 40 gr., II 54, I 80, L. 1.
 Na I seans: dzieci 25, dla dorosł. 40 gr., za wyjątk. 162.
 Początek seansów w dni powsz. 4,30, w sob. 3, w niedz. i św. o 2, ost. seans 9.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO wyuczam w ciągu 4 mies. Lekcja 1 zł. Zostać można od 7 — 9 wiecz. Południowa 58, m. 23, pr. of., III p. 6788—4

RUTYNOWANY nauczyciel (rodowity Niemiec) udziela tanio niemieckiego. Rатуje zagrożone promocje. Tel. 177-76 (od 11.30 do 13). 844—2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO, biuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

Wzywamy wszystkich którzy nie nabyli losu do 1-ej klasy, by zaopatrzyli się w losy 2-ej kl. w znanej kolekturze **Kurt Wytrzyć, Piotrkowska 141** Jutro ciągnięcie!

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach znacznie niższych poleca **Marja Jakobi, Piotrkowska 107,** sklep w podwórzu.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej

M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

TANIO DO SPRZEDANIA meble kuchenne, wieszak, kuchonka gazowa. **Kilińskiego 107 m. 6.**

ORZECHOWY pokój stołowy tanio do sprzedania. **Gdańska 105, m. 10 u stolarza.**

Różne

ZGUBIONO matrykulę ucz. 5-go oddziału szkoły powszechnej przy Spółeznem Gimn. w Łodzi, wydaną na imię Grzegorza Maurycego Rothauba. **Piotrkowska 71.**

Lokale

POSZUKUJĘ słonecznego o 2 oknach pokoju z kuchnią, nie wyżej II p., w czystym starym domu. Oferty do „Głosu” sub. „A. N.”.

POKÓJ frontowy o 2 oknach z umeblowaniem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. **Gdańska nr. 123, m. 7.**

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej.

**Dziś
rewelacyjna
premiera!**

..... **Perła
Europejskiej
produkcji!**

„REWIZOR”

wg. słynnej sztuki **N. GOGOLA,**
w którym rolę tytułową odtwarza
:—: świetny komik czeski :—:

VLASTA BURIAN

Film całkowicie mówiony po czesku!

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i aktualności krajowe

Passe-partouts, bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne

Do akt. Nr. Km. 327/34

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zam. w Łodzi przy Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyn do szycia, dynamo, żyrandola, piecyka gazowego i radioaparatu oszacowanych na łączną sumę zł. 615 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 26.2.34
Komornik (-) M. Lipiński

Do akt. Nr. Km. 1852/33 r

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 60 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyn rolniczych i innych rzeczy oszacowanych na łączną sumę 617.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 28.2.34 r.
Komornik (-) Edmund Koroczyński

Do akt. Nr. Km. 449/34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14, zam. w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 46 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu oszacowanego na łączną sumę zł. 500 który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, d. 7.5.34 r.
Komornik (-) St. Dulkowski
Sprawa Tow. Ubezpieczeń „Przesorność” Sp. Akc. p-ko Emanuelowi Steinmanowi

Do akt. Nr. Km. 360 | 4 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1934 r. o g. 13 w Łodzi przy ul. Zeromskiego 54 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie mebli, krosien i maszyn mechanicznych oszacowanych na łączną sumę zł. 6945.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 1.5.34.
Komornik (-) M. Lipiński

KAWALER poszukuje skromnego pokoju z telefonem przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub. „Solidav”

6-io POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia od 1 kwietnia. Władność: Piarowicza 15, u dozorey. 6823-2

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrepującym wejściem bardzo tanio. **Orla 23 m. 12.** —3

Variete-Dancing

„TABARIN”
Narutowicza 20, Tel. 150-66, 154-60

Dziś i codziennie 10 atrakcyjnych numerów

od godz. 5 pp. do 9 w. **„FIVE”**
Pełny program atrakcyjny, kons: 80 gr. z obsługą

od 10 w. do rana **KABARET - DANCING**
Konsumcja 1 zł. — **GABINETY**
Ceny konkurencyjne.

METRO
Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09 I m. — 1.30.

Jeszcze tylko krótki czas wyświetlany będzie film, który wszyscy widzieć powinni.
Mówiony i śpiewany po niemiecku! — dialekt wiedeński —

Przygoda na Lido

(Abenteuer am Lido)

W rol. gł. **Alfred Picaver, Nora Gregor i Szöke Szakall**

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy.

ADRIA
Główna 1

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sarsczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, flm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman. „Prasa” wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101